



**Kuratorium Oświaty
Biała Podlaska**

**PODLASKIM
SZLAKIEM
MAJORA
"ZENONA"**



Biała Podlaska, maj 1996r.

III

PARTYZANCKI MARSZ OP 34 PP AK

Niech ta piosenka zawsze prowadzi nas,
Czy w dzień spokojny, czy w zawieruchy czas.
Złe jest czy dobrze, smutno czy wesoło,
Do góry wnieśmy pogodne czoła swe,

To jest nasz wielki marsz
Przez życie, aż po zgon.
To jest nasz wielki marsz
Niech dźwięczy pieśń jak dzwon.
Osiągnąć chcemy cel -
Mimo stu potęg złych.
Partytanci, czy słyszycie
Serc bicie w rytmie kroków swych?

Dziś wędrujemy wśród leśnej szosy w dal
Nie znając co to jest smutek, ból i żal,
A jutro może pożogą niebo spłonie
I wyruszymy wśród kul na wielki bój.

To jest nasz wielki marsz
Przez życie, aż po zgon.
To jest nasz wielki marsz
Niech dźwięczy pieśń jak dzwon.
Osiągnąć chcemy cel -
Mimo stu potęg złych.
Partyzanci, czy słyszycie
Serc bicie w rytmie kroków swych?

Przekazywanie dziedzictwa kulturalnego kraju najskuteczniej może się odbywać poprzez poznanie najbliższego środowiska, własnego regionu oraz jego wartości w kontekście wartości narodowych i ogólnoludzkich.

DZIEDZICTWO KULTUROWE W REGIONIE MEN

IV F^{Pod}
REGIONALIA

PODLASKIM

SZLAKIEM

MAJORA

"ZENONA"



100745

943.8.082.21 A12

~~IV F5~~

IV F5: ID
"klyrzyk."

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



Opracowała:
Barbara Wyczółkowska - Łotocka

Biała Podlaska, maj 1996 rok.



Linoryt. Andrzej Krzeñliński.

WYDZIAŁ KRAJOWY

KRAKÓW, 24 MARCA 1985 NR 12 (1865)

Dnia 4 lutego 1985 roku zmarł na zawał serca w Siedlcach, w 90 roku życia, legendarny partyzant Podlasia kpt. Stefan Wyrzykowski „Zenon”, major Armii Krajowej.

Stefan Wyrzykowski był jednym z pierwszych współorganizatorów podziemia na Ziemiach Nadwiślańskich. W listopadzie 1939 roku został zaprzyszczony w Warszawie w Organizacji Wojskowej - KB i mianowany komendantem Obwodów Siedlce i Biela Podlaska. Organizował tam grupy bojowe tzw. „pasa wschodniego” w zakresie sabotażu i dywersji. Nadzorował również punkty przelazów w pasie granicznym w Terespolu i Dugiem i w Płaterowie. Były to lata 1940-1942. Następnie, w ramach akcji scaleniowej, przeszedł pod rozkaz Inspektoratu Rejonowego „Radzi” Armii Krajowej. Od lata 1942 roku organizował grupy Związku Odwetu (ZO) a później Kedywu (KD) podległe bezpośrednio Komendzie Okręgu Lublin. Zmienił wówczas pseudonim na „Zenon”. Imię to stało się wręcz postrachem dla okupantów a symbolem nadziei i wiary w nie tylko zwycięg konspiracyjnych lecz i ludności Podlasia. Liczne akcje zbrojne, śmiałe zasadzki na oblavy, kilkakrotne wysadzanie pociągów, odnieść wziętych na roboty do Niemiec, różne wyczyny sabotażowo-dywersyjne po gminach — dokonywane brawurowo przez grupy „Zenona”, wzmacniały ducha, mnożyły szereg obrońców. Od wiosny 1943 roku owe grupy przekształciły się w lesny Oddział Lotny, operujący doradnie w terenie, wykonujący zlecane zadania specjalne. Oddział ten stoczył w maju walką bitwę z przeważającym siłami wroga w lesie Florja. „Zenon” został wtedy czterokrotnie ranny.

W grudniu tegoż roku uformował się z „Lotnego” Oddział Partyzancki AK. Późniejsza pełna nazwa brzmiała: Oddział Partyzancki 34 pułku piechoty 9 Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej. Oddział ten miał oprócz zadań walki bieżącej, pieczę nad stacją nadawczo-odbiorczą „R-31” KG AK i już pod koniec 1944 roku posiadał 3 plutony liniowe, pluton cekaernów, grupę minersko-dywersyjną, pluton kawale-

ry, łączność, sanitariat, kwatery i strażaków i kapitał oraz pluton „Radzi”. Żołnierze Oddziału to byli w większości synowie chłopcy, rdzenni Podlasiacy oraz chłopcy ze starszych grup „Starych Steregów”. Nie brakło zaprawionych w walce Kedywów, żołnierzy Wzręśnia a także oddziolców jak kilkunastu zbiegłych z niewoli Rosjan, 7 lotników amerykańskich, ocenianych przez Oddział po zastrzeleniu przez Niemców superfortecy

MJR STEFAN WYRZYKOWSKI „ZENON”

21 IV 1916 — 4 II 1985)

działającej nad Podlasiem. Pod koniec działań dołączył także Węgry.

Szlak bojowy „Zenona” i jego podkomendnych z kolejnych ugrupowań OW i AK — od roku 1940 do sierpnia 1944 — wiodł poprzez drogi Powstania Listopadowego i Styczniowego. Znacząco dla wojennej historii Podlasia nowe miejsca pamięci narodowej. W kalendarium źródłowym Oddziału w roku 1944, w marcu, odnotowano pomoc udzieloną I Ukrainskiej Dywizji Partyzanckiej im. S. Kowpaka w przemarszu przez Podlasie. Doszczętnie rozbito grupę pelengacyjną w końcu kwietnia pod wsią Wygoda. W maju wkrął pod Tarowem walki ostrowne w Lasach Mierzwickich przy wydobyciu z Buku części rakiety V-2. Odnieśli zwycięstwo z gestapo w Białej Podlaskiej. Likwidacja szefa SD z Łosic oraz obersturmführera SS, pacho-

micantą szefa GSt do spalenia fortyfikacji nad Biebrzą a i przeliczeń ludności. Akcja „Kosha” w Białej Podlaskiej — wykonanie strózków na opanowanych ludności. Walki pod Osawką, Kowalów, walka bitwa pod Jezurami w czerwcu 1944 roku. Z kulej w lipcu, realizując akcję „Burza”, stopniowo szereg walk przeciw regularnym Niemiec oddziałom frontowym: Łomża — Dubów, Kozły, Witorok, Janówka. Oddział, już jako pierwszy batalion 34 pułk GSt (dotychczasowy 511 Zbrojnych) walczył o wyzwolenie Podlasia, będąc jego zbrojnym ramieniem.

A sam Zenon? Ten znakomity w intuicji i w działaniu dowódca, oficjalnie nazywany wówczas komendantem, a między żołnierzami „Tota”, nie miał trzydziestu lat. Trzymał belaną dyscypliną Oddział, dawał przykład zdecydowania i brawurowej odwagi. Zaskarbił sobie uznanie i przyjaźń ludności uciekłością postępowania i zrozumieniem niedoli wsi. Był po prostu kochany. Taki przeszedł do legendy.

Awanosowany do stopnia majora Armii Krajowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Miecżami, Krzyżem Armii Krajowej i innymi — komendant „Zenon”, w czasie wojny [— — —] [Ustawa z dnia 1 VII 81 r., O kontroli publikacji i wydawnictw, art. 2, pkt. 1 (Dz. U. nr 23, poz. 99, zm. 1983 Dz. U. nr 41, poz. 2914) — nie tylko pracował zawodowo lecz także poświęcił się działalności społecznej — w organizowaniu więzi koleżeńskich ze swymi b. podkomendnymi. Interesował się żywo ich losami, służył pomocą, radą, opieką.

Pogrzeb podlaskiego Dowódcy AK odbył się po uroczystym nabożeństwie w kościele Św. Józefa na Powązkach (dawny cmentarz wojskowy) w dniu 8 lutego br. Zmarły spoczął w kwatrze Organizacji Wojskowej — KB. Nad trumną pochylili się podlaskie wojenne szlankiary. Pośród reszty przybyłych zewsząd Podlasiaków stanęli starzy i młodzi towarzysze broni. Trzymali ostatnią wartę.

B. Żolnierze OP 34 pułk „Zenona”:
ALINA FEDOROWICZ „Marja”
ROBERT DOMAŃSKI „Jerach”

4 lutego 1985 r. zmarł

S. i P.

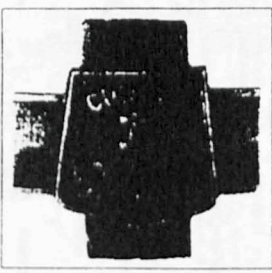
STEFAN WYRZYKOWSKI ps. „Zenon” major Armii Krajowej

Dowódca grupy Kedywu Inspektoratu „Północ” w latach 1941—1943, a następnie komendant oddziału partyzanckiego 34 pułk Armii Krajowej na Podlasiu.

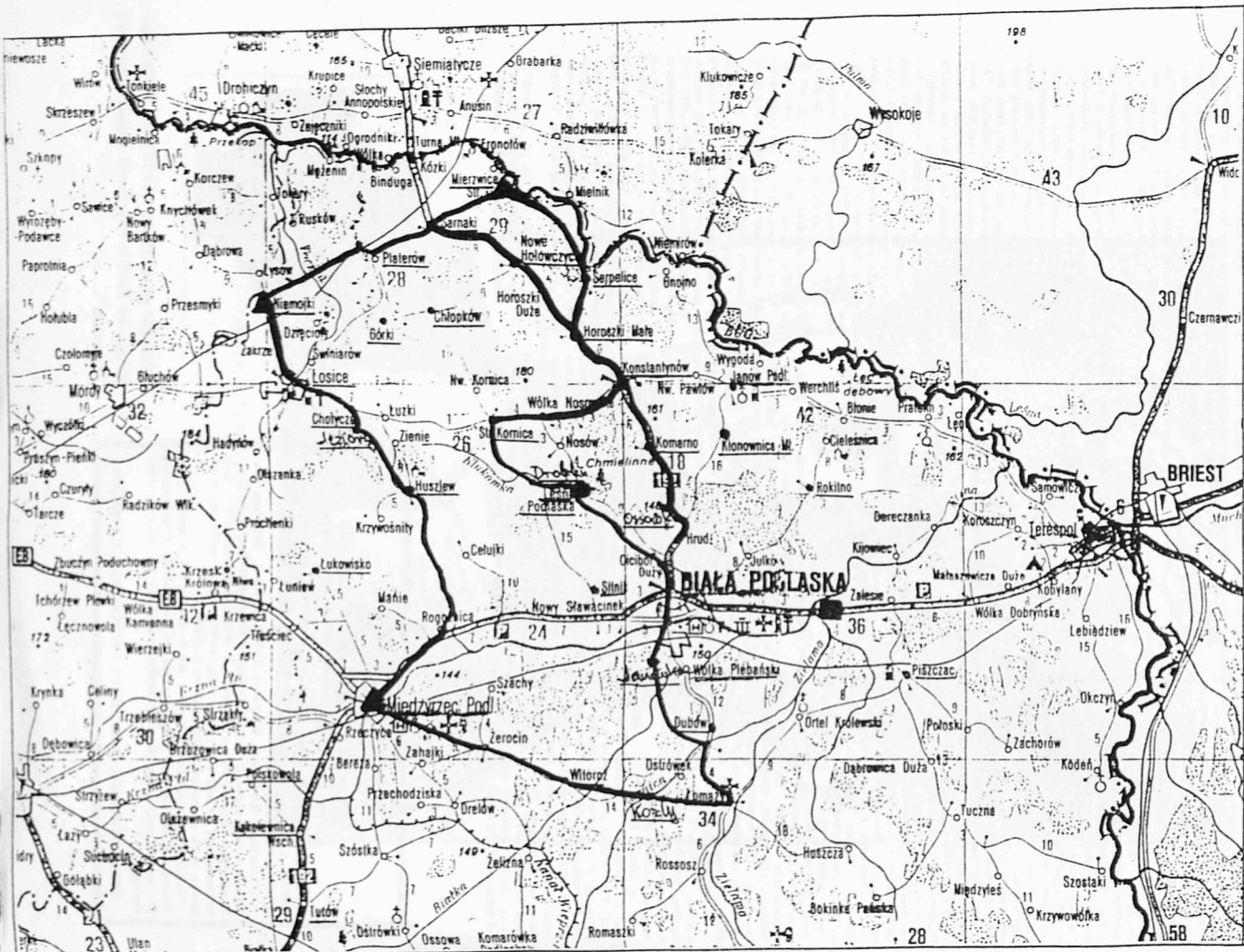
Odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Miecżami, Krzyżem Armii Krajowej i innymi odznaczeniami. Z serdecznym żalem żegnany znakomitego dowódcę i przyjaciela, którego imię zostało się z legendą walk niepodległościowych na Podlasiu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 8 lutego br. o godz. 11 w Warszawie w kościele Św. Józefa na cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy), gdzie zmarły zostanie złożony na wieczny spoczynek.

BYLI ŻOŁNIERZE ODDZIAŁU I PRZYJACIELE Z PODLASIA



Odnaka pamiątkowa Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty Armii Krajowej „Zenona”.



PODLASKIM SZLAKIEM MAJORA "ZENONA"

- I. Leśna Podlaska - Droblin Szkoła Podstawowa im. Stefana Wyrzykowskiego "Zenona" - Las Floria - Leśna Podlaska.
/ok. 5 godzin/
- II. Leśna Podlaska - Droblin /szkoła/ - Las Floria - Wagnanki - Kobylany - Bachorza - Zienie - Jeziory - Chotycze - Kornica - Leśna Podlaska.
/wycieczka rowerowa - około 40 km/
- III. Leśna Podlaska - Witulin - Ossówka - Komarno - Konstany-
nów - Serpelice - Mierzvice - Sarnaki - Hołowczyce -
Horoszki - Konstanyń - Wólka Nosowska - Leśna Podl.
/wycieczka rowerowa - ok. 60 km/
- IV. Leśna Podlaska - Biała Podlaska - Dubów - Łomazy -
Kozły - Korczówka - Burwin - Janówka /Danówka - Leszczanka/
- Biała Podlaska - Leśna Podlaska.
/wycieczka rowerowa - ok 60 km/
- V. Rajd rowerowy - Podlaskim Szlakiem Majora "Zenona"

Pierwszy dzień:

Leśna Podlaska - Droblin Szkoła Podstawowa im. Stefana Wyrzykowskiego "Zenona" - Las Floria - Wagnanki - Kobylany - Kornica - Konstanyń - Serpelice - Mierzvice /nocleg w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym/, ok. 45 km.

Drugi dzień:

Mierzvice - Sarnaki - Platerów - Zaborze - Niemojki /Izba Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej/- nocleg w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Niemojkach w szkole, /ok. 20 km./

Trzeci dzień:

Niemojki - Łosice - Chotycze - Jeziory - Bachorza - Huszlew - Wygoda - Mielniki - Zawadki - Rogoźnica - Międzyrzec Podlaski / nocleg w szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Internacie ZSZ Nr 1 ul. Warszawska/, ok. 40 km.

Czwarty dzień:

Międzyrzec Podlaski - Żerocin - Witoroż - Kozły - Łomazy - Dubów - Janówka /Gajówka Smolarnia/ - Biała Podlaska - Leśna Podlaska. / ok. 55 km./



DOWÓDCA OP 34 PP AK
/ mjr " ZENON " STEFAN WYRZYKOWSKI /



M A T K O D O Ż A L E Ś N I A Ś K A
=====

"
B
O
G
H
O
N
O
R
I
O
J
C
Z
E
N
A
A
"

My, żołnierze Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty
9 Dywizji Podlaskiej Armii Krajowej - meldujemy się
przed TWYM OLTARZEM na uroczysty Apel
i składamy CI w ofierze:

SZTANDAR - Święty Znak Oddziału,
Tablicę ku pamięci Tych z nas, których zawołania i daty
śmierci wyryte zostały w brązie, skoro nie mogli stawić
się do dzisiejszego raportu, oddając życie za Polskę
i wolność ...

Urnę z Ziemią z pobojuwisk partyzanckiego Szlaku:
Ulan - Szaniawy - Floria - Horoszki - Misie - Łosice -
Huszlew - Mielniki - Zalesie - Csówka - Wygoda - Turów
- Władysławów - Hołowczyce W2 - Woźniki - Kowmaty - Je-
ziory - Łomazy - Burwin - Kozły - Leszczynka - Janówka
- Biała Podlaska - Międzyrzec Podlaski ...
z lat wojennych 1942 - 1944.

.....
Bacz przyjąć KRÓLOWO POLSKI I HETMANKO PODLASIA
nasze żołnierskie VOTUM, jako wyraz wielkiej wdzięczności
za TWĄ opiekę nad nami w okresie walk i ciężkich doświa-
dzeń tej Ziemi i jej ludzi w II wojnie światowej.
I tak, jak z Twoim świętym Wizerunkiem na Sztandarze
broniliśmy kiedyś wolności - tak dzisiaj SERDECZNIE MATHO,
dozwól nam wszystkim nadal wyznawać przez Twoje IMIĘ -
wierność Kościołowi i Polsce ...

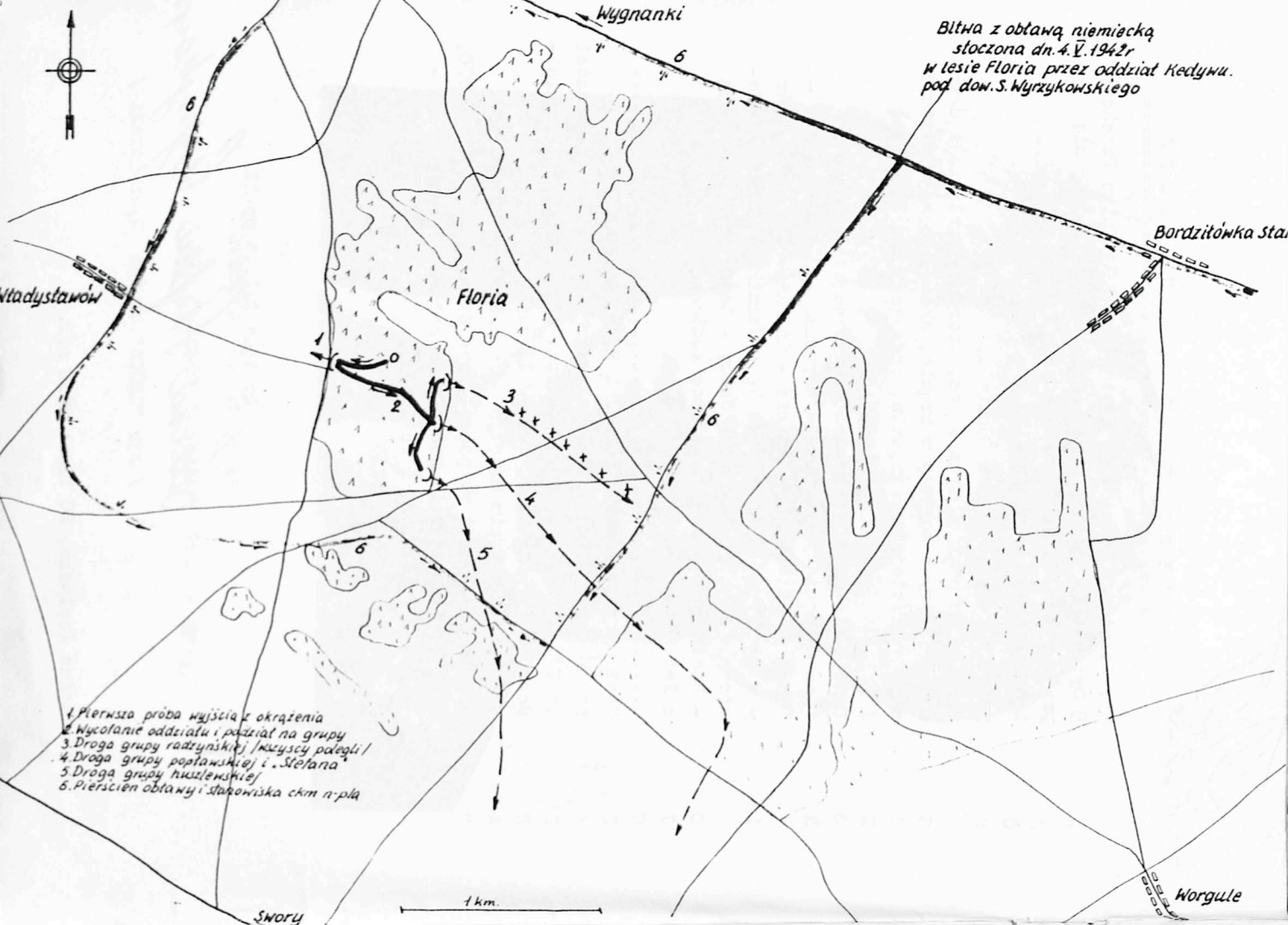
JESTEŚMY IREY TORIE -
C Z E U W A M Y

P

Dowódca C.P.34 pp AK

Stefan Wyrzykowski
/ mjr "ZENON" Stefan Wyrzykowski /

Łódź Podlaska, 20 lipca 1980 r.2.



Bitwa z obławą niemiecką
słoczona dn. 4.V.1942r
w lesie Floria przez oddział Kedywu.
pod dow. S. Wyrzykowskiego

Władysławów

Wygnanki

Floria

Bordzitonka Stara

Worgule

- 1. Pierwsza próba wyjścia z okrążenia
- 2. Wycofanie oddziału i przejście na grupy
- 3. Droga grupy radziwiłowskiej / kuzyscy paęgli /
- 4. Droga grupy postawskiej i Stefania
- 5. Droga grupy kuzleńskiej
- 6. Pierścien obławy i stacjonarstwa ckm n-pla

1 km

SWORY

Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego ps.Kajtek

"Dochodzi godzina 17⁰⁰. Na niebie pojawia się samolot. Krąży nad Florią. Zrzuca trzy bomby i puszcza kilka serii po lesie. Strzela zieloną raketą na znak, że widzi grupę "Zenona". Od strony Wyrnanek dochodzi warkot samochodów. Ubezpieczenie donosi o przesuwaniu się kolumny niemieckiej w kierunku Władysławowa. "Zenon" przesuwają oddział na skraj lasu. Zajmują pozycje obronne. Dochodzi godzina 20⁰⁰. Od Władysławowa rusza w las tyraliera niemiecka. Chłopcy dopuszczają ich na 200 metrów i biją salwami, wspomagani ogniem broni maszynowej. /.../ Jeszcze dwukrotnie Niemcy próbują natarcia i dwukrotnie załamuje się ono pod ogniem oddziału. Niemcy wycofują się ostatecznie na linię drogi i zajmują stanowiska. Dalsze jednostki niemieckie zaczynają opasywać las. Od strony Starej Bordziłówki dobiega szum motorów. "Zenon" wycofuje się i przechodzi z oddziałem na przeciwległy brzeg lasu. Zapada zmrok.

W słabym świetle wieczoru chłopcy widzą Niemców zajmujących stanowiska wzdłuż drogi biegnącej między lasami. Pas otwartej przestrzeni dzielący kompleks leśny, który trzeba przebyć, aby dostać się do następnego lasu, jest szeroki na 600 do 1300 metrów. Próbują, czy nie uda się zaskoczyć Niemców i przejść jednym skokiem. Rozsypani w tyralierę wybiegają z lasu. W niebo tryskają rakiety, huk strzałów targnął powietrzem. Pod gradem kul zamaskowanych stanowisk cekaemów oddział zalega i szybko wycofuje się do lasu. Znów kilku rannych. "Zenon" otrzymuje dziś już drugi, na szczęście również niegroźny postrzał. Sytuacja staje się rozpaczliwa. Jeśli nie przebiją się przez obławę, nikt z nich nie ujazie z życiem. "Zenon" rozdziela oddział. /.../ Niemal równocześnie z atakiem grupy radzyńskiej uderza grupa huszlewska i grupa "Zenona". Każdy przyjmuje inną taktykę. "Zenon" i jego grupa idą skokami. /.../ Szybko zdobywają teren pod ogniem tylko trzech cekaemow. Kryją się w nierównościach terenu. /.../ Podczas przekraczania linii niemieckiej "Zenon" otrzymuje trzeci postrzał. Tym razem bardzo ciężki. Kula trafiła go w plecy, przebiła łopatkę i ugrzęzła pod sercem. Ma jeszcze tyle siły aby dotrzeć do lasu. /.../ Są ocaleni."

BEKANNTMACHUNG

Durch das Standgericht der Sicherheitspolizei sind wegen besagener Straftaten, nämlich wegen Zugehörigkeit zu einer illegalen Organisation, Banditenhülfe, Judenberberung, Waffenbesitz, Nichtanzeige von Waffenbesitz und wegen Flugblattverbreitung auf Grund des § 1 oder 2 der Verordnung vom 2.10.1943 folgende Personen zum Tode verurteilt worden:

| | | | |
|------------------------|---------------|-----------------------|---------------|
| 1. Perycz Jan | GfB 17.6.1923 | 6. Kniazinski Wieslaw | GfB 23.8.1926 |
| 2. " Zbigniew | 14.8.1924 | 7. Bartniczuk Ellasz | 20.8.1920 |
| 3. " Tadeusz | 7.9.1882 | 8. " Jan | 24.11.1916 |
| 4. Szmurlo Zenon | 4.6.1923 | 9. Solka Franciszek | 1900 |
| 5. Kallnowski Zdzislaw | 30.8.1924 | 10. Jerzy Paplinski | 22.9.1923 |

Als Sekon für den Mord am 15.12.43 an dem Leiter des Organisationskomitees in Stettin, SS-Unterschwärmer JULIUS DUSE, sind die oben genannten Personen hingerichtet worden.

Sollten in den nächsten drei Monaten Unfälle auf Straßten, Angehörige der SS oder in Interesse des Aufwaches im Gau Oester umlaufende Nichtdeutsche erfolgen, so werden bei jedem Unfälle auf eine solche Person mindestens zehn inkultrierter Polen öffentlich hingewiesen werden und zwar 100 Straflinien kommunistischer, Elemente Angehörige kommunistischer Organisationen und 100 Straflinien anderer Widerstandgruppen solche Personen die zu diesen Kreisen gehören. Es trägt nämlich in der Hand eines jeden Polen, durch sofortige Festnahme des Täter oder durch Einreichen auf ihrem bekannten Inhabersnamen oder durch Anzeigens verdächtiger Personen das Leben der Inkultrierten zu retten. Das diese auf Grund ihrer Straftaten zwar schon bereits verurteilt haben, das ihnen aber durch die Gnade der Regierung schenken werden soll.

Warschau, den 17. DEZEMBER 1943

Der SS- und Polizeiführer
in DISTRIKT WARSCHAU

OBWIESZCZENIE

PRZEZ SĄD DOPŁYNY POLICJI BEZPIECZNIWIWA ZA POPRAWIENIE PRZESTĘPIW, A MIANOWICZE ZA NALEŻENIE DO NIELEGALNEJ ORGANIZACJI, ZA UZBIENIE POKOJU, BANDYTYM, PRZECHOWYWANIE ZWŁOCH, POSIADANIE BRONI, ZA NIEDZIEDIENIE O BRONI I ZA ROZSIERZANIE ULOTEK, NA PODSTAWIE § 1 LUB 2 PARAGRAFUNA Z DNIA 2.10.1943, Z TOSIŁY SĄKAZANE NA KARĘ ŚMIERTI OSOBY WYMIENIONE:

| | | | |
|------------------------|-----------------|-----------------------|-----------------|
| 1. Perycz Jan | Uława 17.6.1923 | 6. Kniaziński Wieslaw | Uława 23.8.1926 |
| 2. " Zbigniew | 14.8.1924 | 7. Bartniczuk Ellasz | 20.8.1920 |
| 3. " Tadeusz | 7.9.1882 | 8. " Jan | 24.11.1916 |
| 4. Szmurlo Zenon | 4.6.1923 | 9. Solka Franciszek | 1900 |
| 5. Kallnowski Zdzislaw | 30.8.1924 | 10. Paplinski Jerzy | 22.9.1923 |

Wyżej wymienieni osadzi rozstrzelani są mied, wykonany dnia 15.12.43, na eszki Karawania Komitetu Policz Bezpieczeniwa - Stettien, SS-Unterschwärmer JULIUS DUSE.

Osoby w prostej najbliższek 3 miesiące miedy są odwołac, według na Niemców, element, partie organizacyjnych i Eszki Wskazaniemckie lub na Niemców, protesty, w interesie dziele odwołany w Gausallgim Oberwachungsstelle, in tym wypadku są bezcyl, mogą na takie eszki przynależnej 10 i zatrzymanych Polek, kieda publikacja wstrzymaj, w imieniu za prostejtem analfabeta przez elementy komunistyczne - szkodliwe organizacji komunistycznych, za prostejtem analfabeta przez - na Oester, niemca - eszki, należać do tych świadcz, Okaznie Eszki w takich bezcylu Polek, kieda przez zatrzymanym na prostejtem analfabeta, kieda przez zatrzymanie na eszki, należać lub przez podawanie, niemca, kieda podległych wstrzymanie, takie eszki, wstrzymaj, kieda na odwołanie przez analfabeta, analfabeta, szczyty, kieda in, jednak, na bez dokonany, kieda, kieda, kieda.

Warschau, den 17. dez. 1943

Dowódca SS- i Policzji
in DISTRIKT WARSZAWA



Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

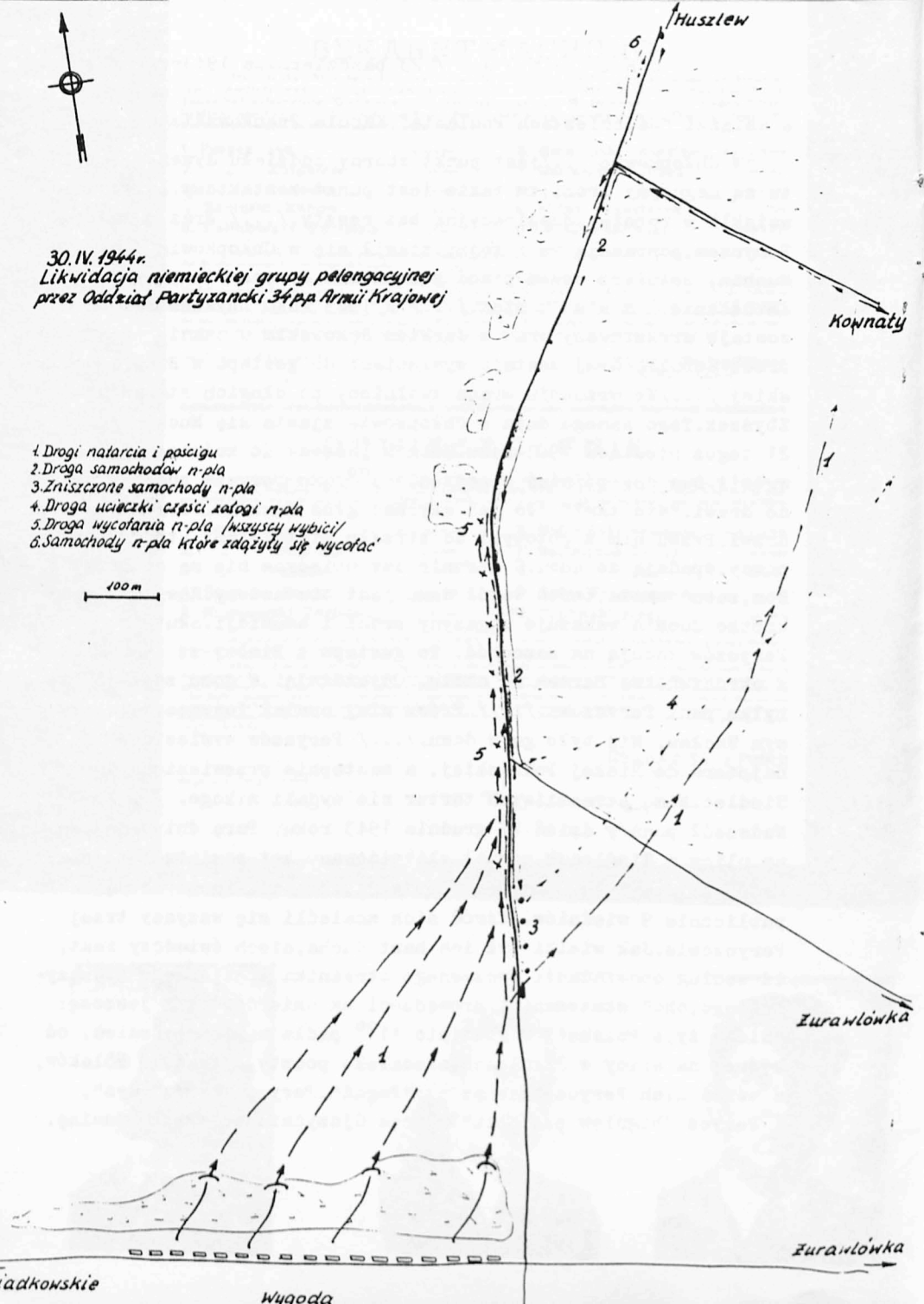
"W Chłopkowie/.../jest punkt zborny oddziału dywersyjnego, tu są magazyny broni,tu także jest punkt kontaktowy.Peryczowie wsiąkli w robotę konspiracyjną bez reszty./.../ Wraz z Jankiem Peryczem,powracającym z wojny,zjawił się w Chłopkowie Marian Muchin, żołnierz rodem ponoć z Sosnowca.Peryczowie przyjęli go serdecznie i został u nich./.../ W 1943 roku Zbyszek Perycz zostaje aresztowany wraz z Jurkiem Sękowskim w czasie przejazdu przez Kornicę.Obaj zostają wywiezieni do gestapo w Białej Podlaskiej./.../We wrześniu wraca zwolniony po długich staraniach Zbyszek.Tego samego dnia w Chłopkowie zjawia się Muchin./.../ 21 tegoż miesiąca 1943 roku Muchin poszedł do kościoła i nie wrócił.Dwa dni później o godzinie 5⁰⁰rano Perycza budzi stukanie do drzwi."Kto tam?" "To ja"-słychać głos Muchina.Perycz otwiera drzwi.Przed nim z gotowymi do strzału pistoletami stoją gestapowcy.Wpadają do domu.O obronie czy ucieczce nie ma co marzyć.Dom,zabudowania,teren wokół domu jest obstawiony.Rewizja trwa krótko.Muchin wskazuje magazyny broni i amunicji.Skutych Peryczów ładują na samochód. To gestapo z Białej ze znanym z okrucieństwa Dermem na czele. Odjeżdżają. W domu zostaje tylko pani Peryczowa./.../ Prócz niej ocalał jeszcze najstarszy syn Waclaw. Nie było go w domu./.../ Peryczów wywieziono najpierw do Białej Podlaskiej, a następnie przewieziono do Siedlec.Mimo straszliwych tortur nie wydali nikogo. /.../ Nadszedł ponury dzień 17 grudnia 1943 roku. Parę dni przedtem na ulicy w Siedlcach został zlikwidowany kat powiatu i miasta, szef gestapo Dube. W odwet Niemcy postanowili rozstrzelać publicznie 9 więźniów. Wśród nich znaleźli się wszyscy trzej Peryczowie.Jak wielki był ich hart ducha,niech świadczy fakt, iż według opowiadania ówczesnego strażnika więziennego Leszczyńskiego,choć skatowani i prowadzeni na śmierć wołali jeszcze: "Niech żyje Polska!" O godzinie 11⁰⁰ padła mordercza salwa, od której na ulicy w Siedlcach,niedaleko poczty,poległo 9 Polaków, a wśród nich Perycz Tadeusz ps."Pogoń",Perycz Jan ps."Ryś", i Perycz Zbigniew ps."Żbik",płacąc Ojczyźnie najwyższą daninę.



30. IV. 1944 r.
Likwidacja niemieckiej grupy pelengacyjnej
przez Oddział Partyzancki 34 pp Armii Krajowej

1. Drogi natarcia i pościgu
2. Droga samochodów n-pla
3. Zniszczone samochody n-pla
4. Droga ucieczki części załogi n-pla
5. Droga wycofania n-pla (wszyscy wybieci)
6. Samochody n-pla które założyły się wycofać

100 m



Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"W niedzielę dnia 30 kwietnia 1944 roku wstał nad Wygodą piękny, słoneczny poranek. Wygodą to wioska położona przy rozwidleniu dróg łączących Huszlew, Dziadkowskie i Zasiadki/.../ Dziś panuje tu ruch i niecodzienny rytm życia, gdyż w nocy zajął w niej kwatery oddział partyzancki 34 pułku piechoty AK dowodzony przez majora "Zenona" /.../ Wzmocnione posterunki czuwają dookoła wsi. Już ma się ku wieczorowi, gdy naraz alarm. Zaraz potem pada straż. Jeden, drugi, trzeci."

Z książki "Zapis ocalenia" Stanisława Lewickiego:

"Od strony Huszlewa nadciągał cichy szum motorów. Nie było wątpliwości - to samochody niemieckie. /wspomina "Gozdawa"/ /.../ Wraz z "Jarachem" i innymi drużynami zajęliśmy stanowiska na wschodnim krańcu wsi, w odległości 70 metrów od drogi, która jechali Niemcy, skośnie w stosunku do niej. Żołnierzom nakazaliśmy kompletną ciszę i zakaz otwierania ognia do czasu sygnału z naszej strony. Chodziło o dopuszczenie nieprzyjaciela możliwie blisko. /.../ samochody zatrzymały się. Widzając to wraz z "Jarachem" oddaliśmy prawie równocześnie salwę z naszych empi. "Jarach" miał schmeissera, ja stena. /.../ Niemcy nie wytrzymali nerwowo i zaczęli zwiewać /.../"

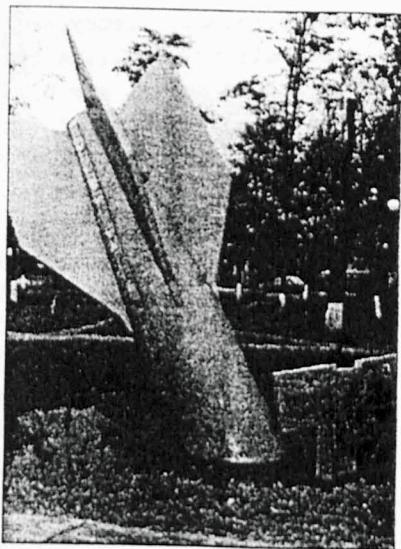
Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"Odzipnawszy nieco na kwaterach, oglądaliśmy zdobycz i słuchamy opowieści tych, którzy mieli szczęście bezpośrednio zetknąć się z Niemcami. /.../ "Stas" tłumaczy nam znaczenie owych dziwnych aparatów. Jest to kompletna aparatura namiarowa, przy pomocy której Niemcy określili miejsce pracy naszej radiostacji z tak wielką dokładnością, iż dwie proste wykreślone na zdobytej przez nas mapie przecinały się zaledwie o 2 do 3 metrów od naszej kwatery. Aparat radiowy to część składowa tego urządzenia. /.../ Ponadto wśród zdobyczy znalazło się 12 par nowiutkich kajdanków, które były przeznaczone dla obsługi radiostacji, materiały ubraniowe, prowiant, trochę broni i wspaniały komplet map sztabowych, które zaraz zaanektował Witek - "Aleksander", adiutant "Zenona". Ogólny bilans walki bardzo dla nas korzystny. /.../ rozbita przez nas jednostka była specjalnie wyszkoloną grupą pelengacyjną/spece od wykrywania radiostacji/ sprowadzoną aż z Białostoczczyzny."

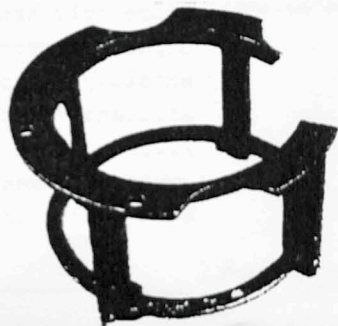
Hołowczyce. Mogiła poległego „Bomby”
w akcji osłonowej wydobywania rakiety V-2.



Sarnaki. Pomnik „Armia Krajowa
w operacji V-2”



Niemojki. Izba Pamięci Narodowej.
Części broni V-2.



Z książki "Akcja V-1,V-2" Michała Wojewódzkiego

"Należy tu wspomnieć o oddziale partyzanckim mjr.S.Wyrzykowskiego "Zenona" zaangażowanym również w zbrojnej ochronie terenu nadbużańskiego w czasie akcji V-2. Na przykład dla zamaskowania akcji wydobycia niewypału z Bugu oddział "Zenona" przyjął 27.V.1944r. przymusową walkę z oddziałem niemieckim w okolicy wsi Hołowczyce, by tym samym odwrócić uwagę Niemców od tego, co działo się w najbliższej okolicy.

"Zenon" operował w kwadracie Lasów Mierzwickich:Bug-Sarnaki-Hołowczyce-Konstantynów-Bug,tzn.około piętnastu kilometrów od miejsca,gdzie spadł pocisk.Jednak na wiadomość o znalezieniu niewypału "Zenon" objął swoim działaniem i okolice wsi Kózki-Binduga.

Pomoc oddziału "Zenona" w postaci ruchomych patroli kawaleryjskich oraz rozstawionych odwodów kompanii strzeleckiej wspartych gniazdami cekaemów wzmacniała bezpieczeństwo przy wyciąganiu niewypału,jego transporcie i demontażu."

Z "AK w operacji V₂ Sarnaki" Franciszka Lewickiego:

"Odwracając uwagę Niemców od terenu,gdzie miała miejsce akcja wydobycia pocisku V-2, oddział w starciach z Niemcami zadał im straty wynoszące 18 zabitych i 3 rannych zdobywając nieco broni. W walkach tych zginęło dwóch partyzantów:"Słuchawka" który zmarł w drodze na punkt sanitarny oraz "Bomba",który otrzymał ciężki postrzał w czasie wycofywania się z Hołowczyc, dobił się nie chcąc wpaść w ręce wroga. Ciężko ranny "Henryk", operowany wstępnie w folwarku Hruszniew przez doktora Witolda Wróblewskiego z Łosic,/.../dołączył do oddziału na kilka dni przed nadejściem frontu."

" Z inicjatywy żołnierzy Oddziału Partyzanckiego "Zenona" 34ppAK powstała propozycja zbudowania pomnika.Lokalizację wybrano w centrum miasteczka /Sarnaki/,w miejscu przedwojennego rynku na zadrzewionym skwerze,pośrodku którego znajduje się okrągły placyk.Na nim wykonano okrągły basen,zarośnięty trzcina i tatarakiem,w którym zanurza się w 2/3 swojej długości rakietą V2 "



Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego ps.Kajtek:

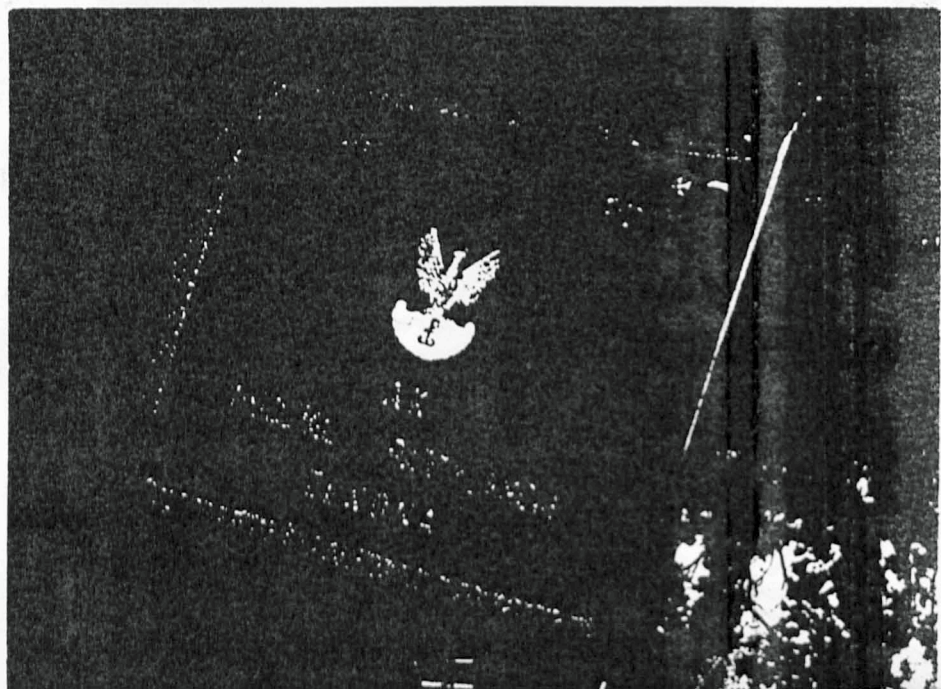
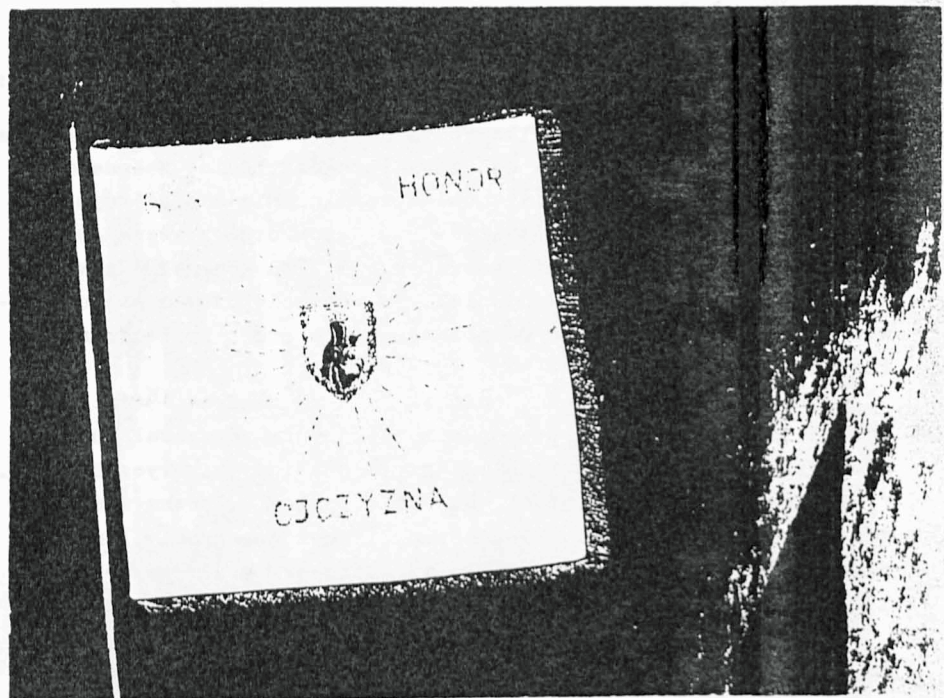
"Jeziory, mała, ledwie kilka gospodarstw licząca wioska, schowana we wnęce leśnej, zasłonięta od szosy łączącej Łosice z Konstantynowem wzniesieniem terenu, stanowiła idealne miejsce postoju oddziału partyzanckiego. Gościliśmy tu parokrotnie, zawsze serdecznie przyjmowani przez miejscową ludność. Tu generał "Halka" po raz pierwszy wizytował oddział. Tu wreszcie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru ofiarowanego nam przez społeczeństwo Podlasia.

Jeziory. Piękny, słoneczny poranek dnia 29 czerwca 1944r. Przybyliśmy tu w nocy i po krótkim odpoczynku zapanował ruch niezwykły. W lesie szykowano ołtarz polowy i prowizoryczne stoły. /.../Zaczyna się uroczystość. Na stole, przed ołtarzem udekorowanymi spadochronami, na których sfrunęli nasi Amerykanie, leży piękny biało-czerwony sztandar z wyhaftowanym srebrnym orłem i Matką Boską Częstochowską, dzieło moich sióstr Zofii i Wandy.

Piękne drzewce sztandaru wykonał Stanisław Szańkowski z Popław. Książ "Miś" dokonuje aktu poświęcenia. Doktor Wróblewski w asyście pana Szefrugl i Zofii Chrzanowskiej bierze ze stołu sztandar. Cisza taka, że słycać tylko przyspieszony oddech stojących. Jakies ogromne wzruszenie ścisca gardło. Do doktora Wróblewskiego podchodzi "Zenon", a za nim por. "Maciek" i podch. "Aleksander". "Zenon" klęka. Padają słowa:

"W imieniu społeczeństwa Podlasia przekazuję ten sztandar..." "Zenon" całuje sztandar, wstaje i bierze go z rąk doktora Wróblewskiego. Jakims nienaturalnie sztywnym krokiem idzie ze sztandarem w rękę. Podchodzi do pocztu sztandarowego. Chorąży, plutonowy "Wrzos" klęka i przejmuje sztandar z rąk "Zenona". Padają słowa przysięgi. Rozpoczyna się msza. I znów, gdy od ołtarza padają słowa Ewangelii, gdy dwuszereg znieruchomiał prezentując broń, znów ogarnia nas wszystkich dziwne wzruszenie.

Koniec mszy. Jeszcze jedna uroczystość. "Zenon" dostaje w prezencie piękny pierścień z wygrawerowanym krzyżem Virtuti Militari oraz zostaje udekorowany przez generała "Halkę" takimż krzyżem za zasługi bojowe minionego okresu. Koniec uroczystości. Jemy skromny posiłek, który wydaje się nam ucztą."



S Z T A N D A R

Przysięgam Ziemi Polskiej
 Na drzewiec z sosny wolnej,
 Na orła srebrne szpony
 Na płótno zakrwawione -
 PRZYSIEGAM!

Nadpłyną spadochrony.
 Nadciągną wsie pobite.
 Dźwigniemy nad zagony
 Sztandar Rzeczypospolitej!

Na całun i na żagiel
 I na pokoju flagę...
 Na chorągiewkę z lancy
 Krwi naszej nam wystarczy...

Na sztandar nasz PRZYSIEGAM!



29 czerwca 1944 roku
 w Jeziorach

"MARTA"



"MARTA" ALINA FEDOROWICZ

30 VI 1944r.

Bitwa stoczona przez Oddział Partyzancki 34 pp Armii Krajowej mjr. Żenona
z oddziałem niemieckim

I faza godz. 19⁰⁰ - 20⁴⁵

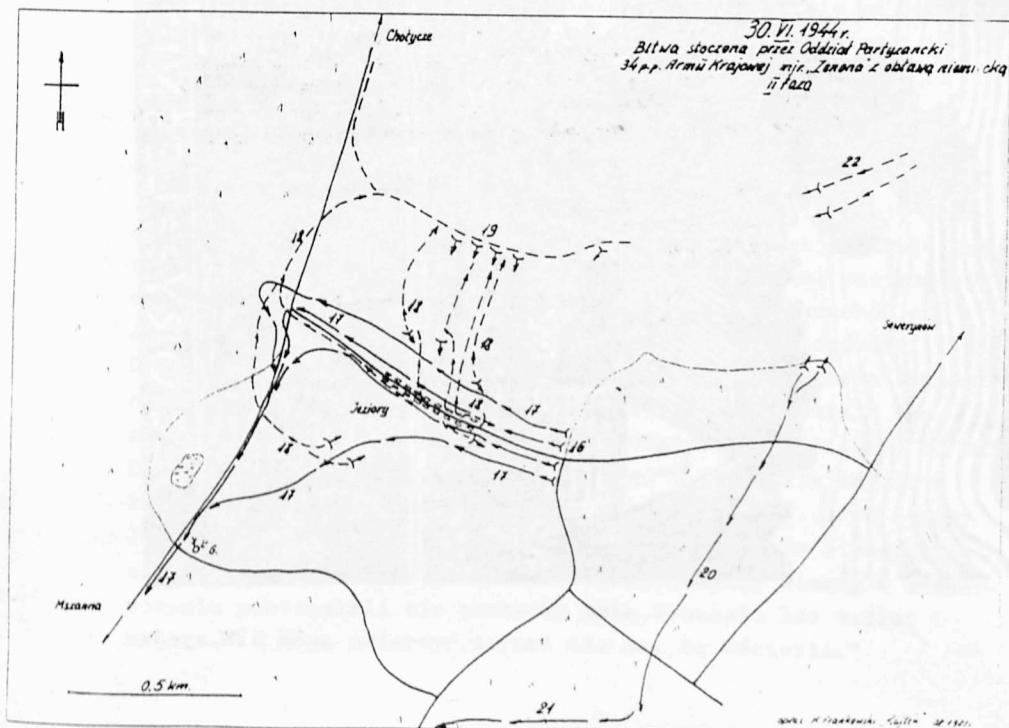
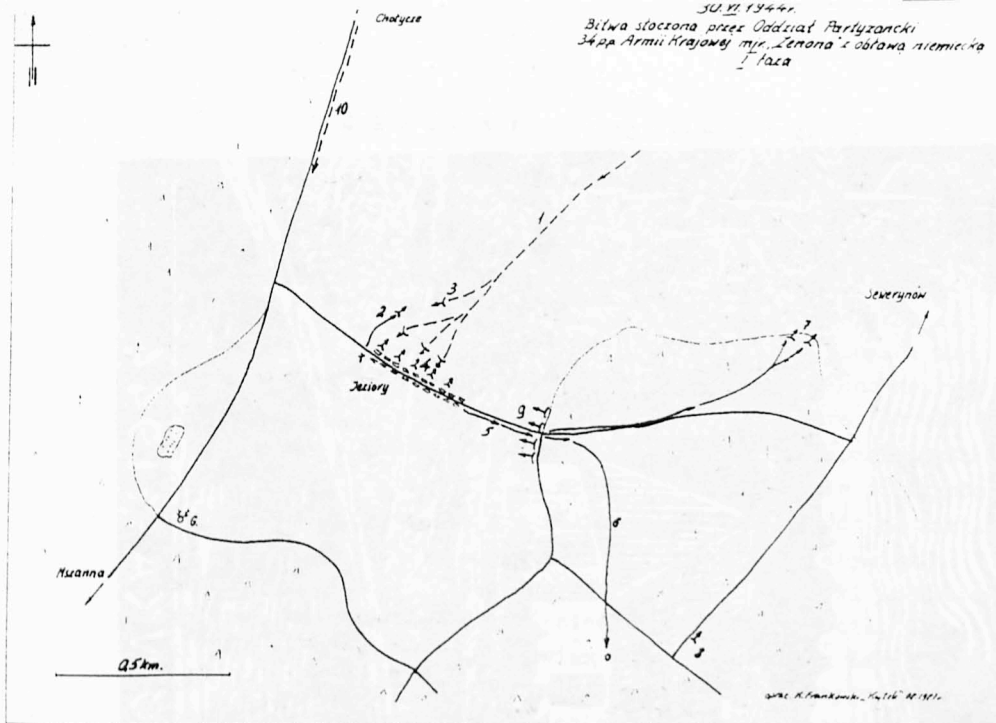
1. Droga grupy uderzeniowej n-pla i stanowiska ogniowe po zaatakowaniu Oddziału.
2. Droga 3 osobowego patrolu kawalerii OP i miejsce ostrzelania patrolu przez n-pla
3. Kierunek ognia n-pla do patrolu OP
4. Stanowiska obronne Oddziału
5. Droga wycofania się Oddziału ze wsi
6. Droga taborów i „Radiówki”
7. Stanowiska ubezpieczenia „Radiówki” i kawalerii
8. Stanowiska ubezpieczenia „Radiówki”
9. Stanowiska i kierunki ognia plutonów liniowych po wycofaniu się ze wsi
10. Droga samochodów ciężarowych n-pla zatrzymanych całą serią z m.g. przez „Zurawia”
11. Droga „Żenona”, „Limonca”, „Wieniorki” i żołnierzy amerykańskich.
12. m.p. grupy „Żenona”
13. Trasa zwiadu „Żenona”
14. Droga i miejsce śmierci Ludwika Zaborawskiego - Rymsza
15. Trasa ruchu samochodów i jednostek pieszych n-pla

II faza godz. 20⁴⁵ - 22¹⁸

16. Stanowiska wyjściowe i kierunki ognia plutonów liniowych OP
17. Trasa uderzenia na wies i wycofania się plutonów liniowych OP
18. Stanowiska obronne i drogi wycofania się jednostek n-pla wypartych w walce ze wsi
19. Stanowiska n-pla po wycofaniu się ze wsi
20. Droga wycofania się taborów i „Radiówki”
21. Droga wycofania się plutonu kawalerii
22. Kolejny reut n-pla
23. Stanowiska maździway n-pla ostrzelujących wreszcie Jazioro
24. Pierścienie obławy n-pla zamknęły w pół godziny po wyjściu Oddziału z kotta
25. Droga grupy „Żenona” - ukryli się w stodole u Michała Grochowskiego „Michał”
26. Droga 2 żołnierzy amerykańskich, którzy w ciemności stracili kontakt z grupą „Żenona” i dotarli na koloniję Felin gdzie zostali ukryci przez Macimierza Waszczyka

Straty własne: 2 zabitych
2 b ciężko rannych
9. Lekko rannych.

Straty n-pla: 42 + 150 zabitych / w/9 różnych źródeł informacji/
ok. 180 rannych





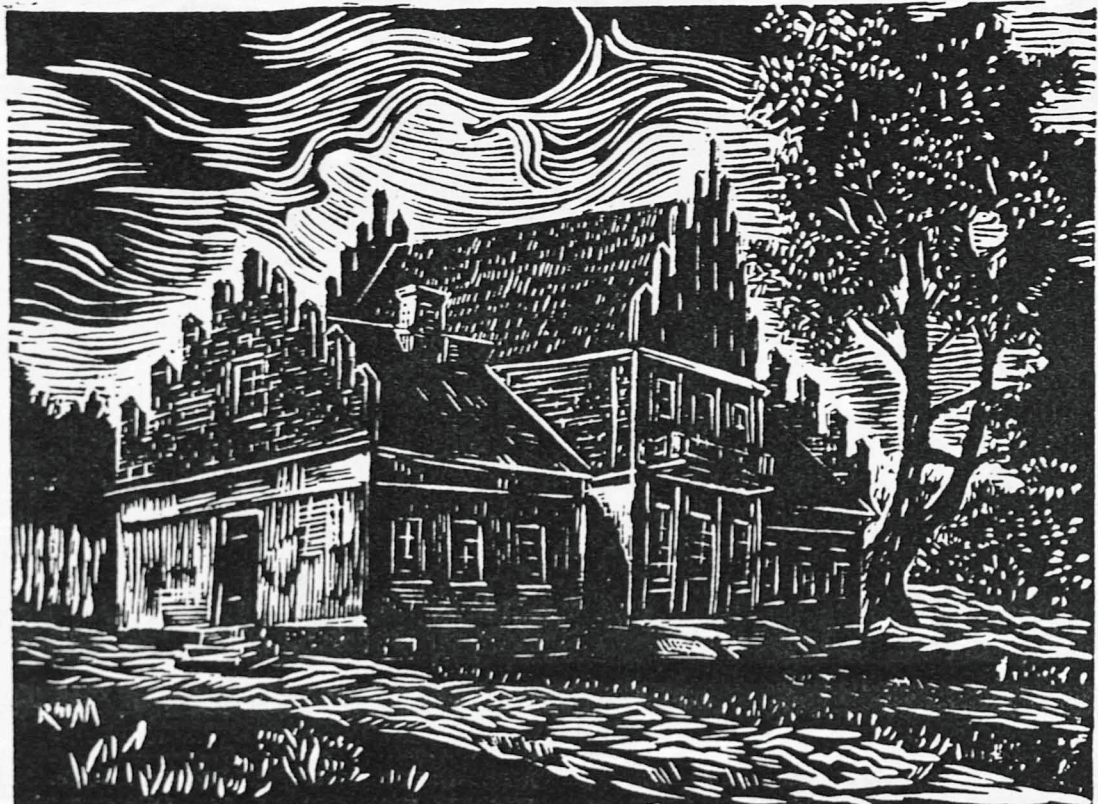
JEZIORY * LEŚNICZÓWKA * 1944

Z książki "9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej" Jerzego Sroki:

"Po patriotycznej uroczystości we wsi Jeziory, następnego dnia wieczorem, oddział por. "Zenona", postawiony w stan pogotowia marszowego /.../ został zaatakowany przez niemieckie oddziały pacyfikacyjne. Tyralliera żołnierzy niemieckich zbliżająca się do wioski od strony wsi Chotycze i szosy Łosice - Konstantynów, pojawiła się przed zabudowaniami wsi Jeziory. Wówczas doszło do bezpośredniej i gwałtownej wymiany ognia pomiędzy partyzantami a Niemcami, którzy zostali wyparci z wioski. W czasie kilkunastominutowej, toczącej się ze zmiennym powodzeniem walki, oddział zabierając rannych, wycofał się z wioski w kierunku kol. Krynice. Oddział, mając jednego poległego /szer. Henryk Ostapski ps. Kropi-dełko/ oraz 12 rannych /w tym 2 ciężko rannych/, opuścił pole walki w odpowiednim czasie, bowiem od strony wioski Ławy i Zienie, zbliżała się druga grupa oddziałów pacyfikacyjnych. W płonących zabudowaniach wsi Jeziory doszło do walki obu grup pacyfikacyjnych, które nie wiedziały, że w wiosce nie ma już partyzantów. Po silnej wymianie ognia z broni maszynowej, ręcznej i moździerzowej, zanim dowódcy obu grup pacyfikacyjnych zorientowali się w zaistniałej sytuacji i przerwali ogień, ponieśli dotkliwe straty w zabitych i rannych."

Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"Walka trwa. Na drodze od strony Chotycz pojawiają się samochody. To nadciągają posiłki niemieckie. /.../ Wioskę atakuje już około 1200 Niemców. /.../ Napór wroga rośnie. Oddział zaczyna się wycofywać i zajmuje stanowiska na skraju lasu, na wschód od Jezior. Niemcy zajmują Jeziory. /.../ Pali się leśniczówka. /.../ Godzina 20⁴⁵. "Cezary" daje znak i ze skraju lasu runęła lawina ognia. /.../ Niemcy nie wytrzymują furii natarcia. Cofają się, opuszczają wieś. /.../ Idzie następne uderzenie niemieckie od wsi Sewerynow. /.../ Niemcy dochodzą do lasu i jego skrajem idą w kierunku Jezior. Oddział tymczasem wycofuje się. /.../ Od strony Jezior dobiega nas huk strzałów artyleryjskich. To Niemcy biją po lesie. Obława rusza w las. /.../ przez pomyłkę Niemcy w zdenerwowaniu postrzelali się pomiędzy sobą. Przeszli las wzdłuż i wszerz. Nie mogą uwierzyć, że nas nie ma. Są wściekli."



* DWOR * CHOTYCZE * XIX W. *

Z książki "Zapis ocalenia" Stanisława Lewickiego /"Rogala"/:

"Majątek Chotycze leży przy szosie prowadzącej z Łosic do wsi Kornica. Po lewej stronie szosy jest wieś, a po prawej majątek wraz z zabudowaniami."

Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego ps. Kajtek:

"Podwieczorek ma się ku końcowi. Wpada chłopiec z miejscowej obstawy. Niemcy. Zrywają się od stołu i wybiegają do parku. Duniek wraca po pelerynę "Zenona". Wybiega, nie widzi ich. Biegnie przez park prosto w kierunku lasu. Wybiega na pole. Jeszcze kilkanaście kroków i z boku, z lewej strony, dostaje silny ogień peemów i kaemu. Wali się, śmiertelnie ranny w brzuch. Nadbiegają Niemcy. Wyciąga pistolet i ostrzeliwuje się.

Znów ogień peemów. Kule dra pelerynę i ciało. Ze słabnącej dłoni wypada pistolet. /.../ Tymczasem "Zenon", "Liniowiec", "Wiewiórka" i Amerykanie dobiegali do rogu parku. Od strony szosy idzie tyraliera niemiecka. Są blisko. "Zenon" ciska granat. Eksplozja przytłumia jazgot peemów i przygniata Niemców do ziemi. Skokami naprzód, aby do lasu. Ostrzeliwując się zdobywają szybko teren. Jeden z Amerykanów ładuje "Zenonowi" magazynki do szmajsera. "Wiewiórka" bije ze swego kb, "Liniowiec" pomaga mu z parabellum. Tyraliera niemiecka biegnie równolegle, odcinając ich od szosy. Droga do Jezior jadą kolumny samochodów. Dobiegają do lasu, biegną jego skrajem, skręcają w zboże i cofają się do kępy krzewów. Tam przycupnęli. Niemcy nie zauważyli manewru. Obstawiają brzeg lasu. Zostali poza pierścieniem wewnętrznym. "Zenon" idzie w kierunku Jezior, gdzie wre walka. Dochodzi do lasu. Na 100 m przed nim stoją samochody. Przy nich Niemcy wpatrzni w Jeziora. Przejścia nie ma. Wraca. Postanawiają czekać nocy. W Jeziorach nadal wre bitwa."

Z książki "Zapis ocalenia" Stanisława Lewickiego /"rogala"/:

"30 czerwca 1944 roku zatrzymaliśmy się małym dworku, w którym podejmowano nas gościnnie. /.../ przybył łącznik z alarmującą wiadomością, że gestapowcy i jednostka Mongołów, zwerbowanych do służby w niemieckiej armii, otaczają wioskę, w której kwaterował oddział. Rzuciliśmy się do ucieczki na pobliskie pola z żytem. Gestapowcy otworzyli do naszej grupy ogień. /.../ Od serii maszynowego pistoletu "Zenona" padło 4 Niemców, a piąty zważył się jak kłoda na ziemię."



C H O T Y C Z E / 1 lipca 1944r./

Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"Nadchodzi wstrząsająca wiadomość. Niemcy wściekli, że uszliśmy z kotła, wściekli za poniesione straty, urządzili masakrę w Chotyczach, rozstrzeliwując przy szosie mieszkańców folwarku i wsi Chotycze oraz kilka przygodnie znajdujących się tam osób. Dowodzący oblawa pułkownik musiał się czymś wykazać. Nie darmo otrzymał z rąk fuhrera Żelazny Krzyż Rycerski z Liśćmi Dębowymi, o czym w pierwszych dniach lipca doniosła voelkische beobachter."

NA DROGOWSKAZ W CHOTYCZACH

Na Wschód -
w trzydziestym dziewiatym
wiódł szlak tułaczy do Bugu ...

Na Zachód -
drogą do lagrów
wleczono dzieci chłopskie ...

W roku czterdziestym czwartym
tutaj, na skraju smugu,
we krwi rozstrzelanych przyklęka
Bolesna Matka - POLSKA

Pamięci rozstrzelanych przy szosie
pod Chotyczami 1 lipca 1944 roku

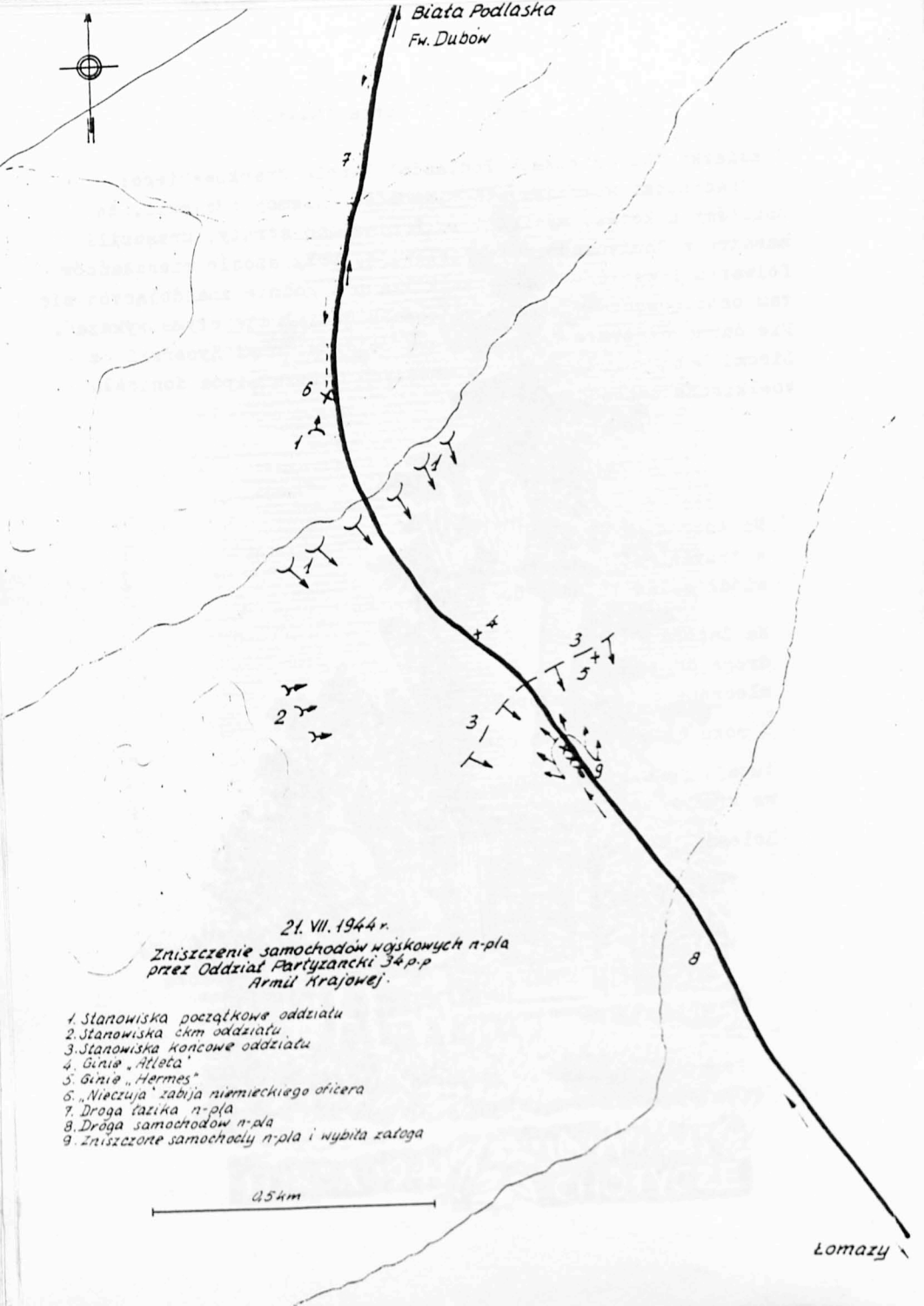
"Marta"

lipiec 1944 rok

Przyjmij nas, Ziemię Podlaska
Ukołysz w sen wiekuisty
Bo padliśmy bez szanca
Tobie oddając wszystko.

"Marta"

Biata Podlaska
Fw. Dubów



21. VII. 1944 r.
Zniszczenie samochodów wojskowych n-pla
przez Oddział Partyzancki 34 p.p
Armii Krajowej.

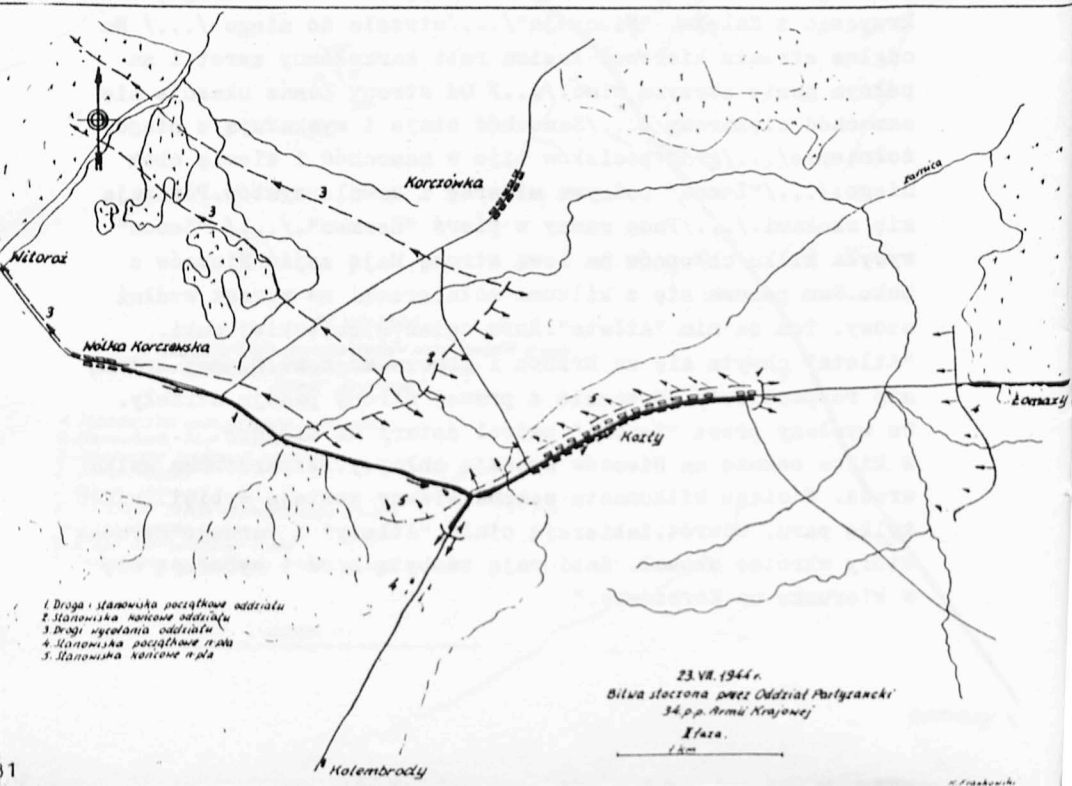
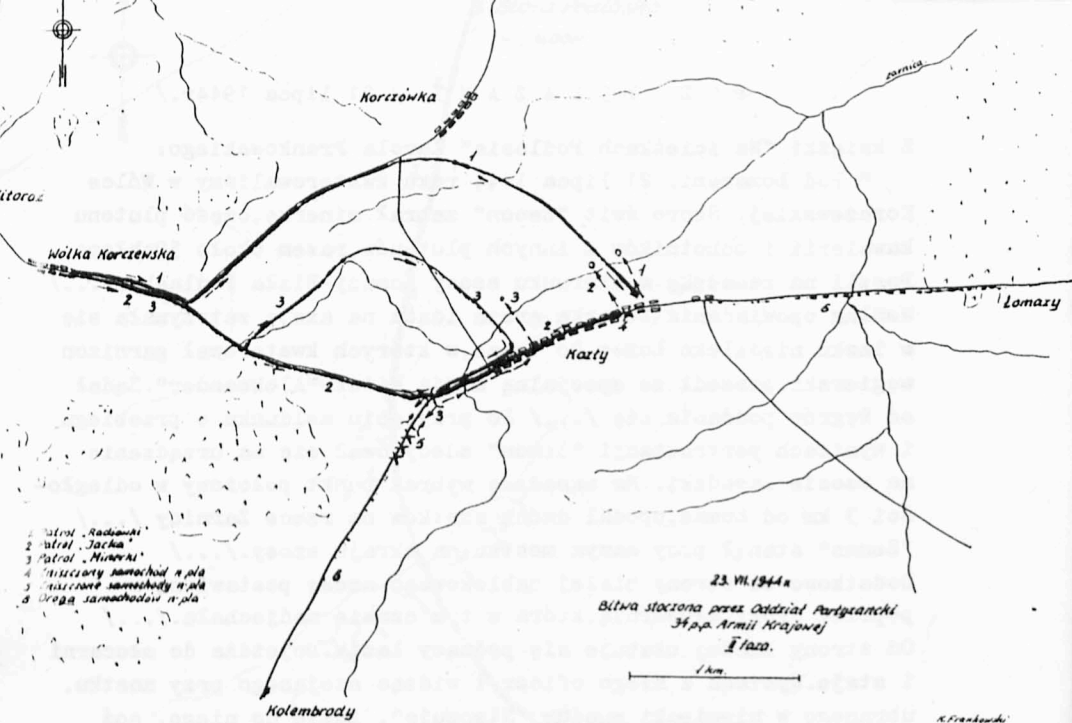
1. Stanowiska początkowe oddziału
2. Stanowiska ckm oddziału
3. Stanowiska końcowe oddziału
4. Głaz „Allela”
5. Głaz „Hermes”
6. „Nieczuja” zabija niemieckiego oficera
7. Droga łazika n-pla
8. Droga samochodów n-pla
9. Zniszczone samochody n-pla i wybita załoga

0.5 km

Łomazy

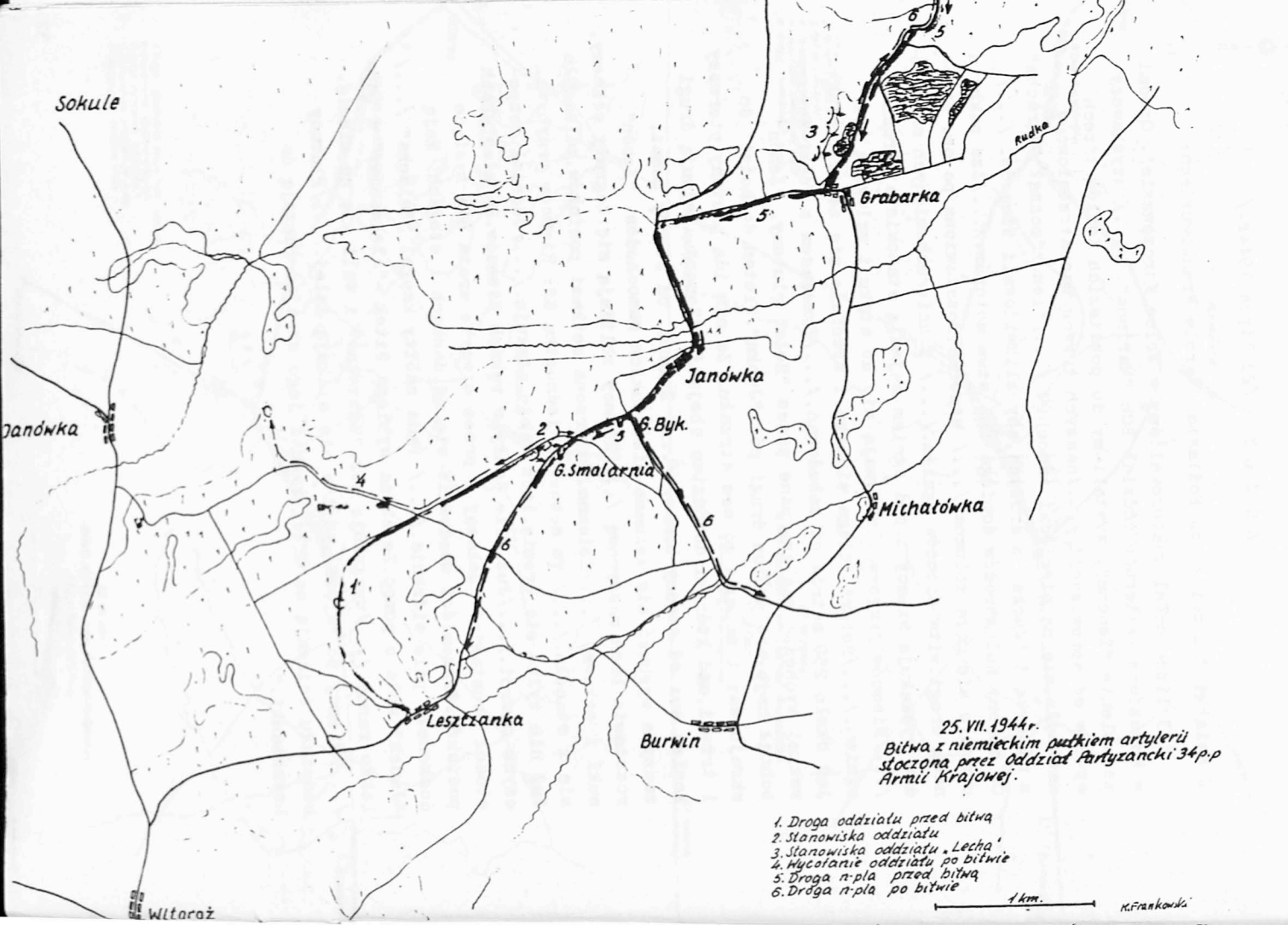
Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

" Pod Łomazami. 21 lipca 1944 roku kwaterowaliśmy w Wólce Korczewskiej. Skoro świt "Zenon" zabrał minerkę, część plutonu kawalerii i ochotników z innych plutonów,razem około 50chłopa. Poszli na zasadzkę w kierunku szosy Łomazy-Biała Podlaska./.../ Według opowiadania Zbyszka,grupa idąca na akcję zatrzymała się w lasku niedaleko Łomaz.Do Łomaz,w których kwaterował garnizon węgierski,poszedł ze specjalną misją Witek-"Aleksander".Żądał od Węgrów poddania się /.../ Po przyjęciu meldunku o przebiegu i wynikach pertraktacji "Zenon" zdecydował się na urządzenie na szosie zasadzki. Na zasadzkę wybrał punkt położony w odległości 3 km od Łomaz,opodal dwóch mostków na rzece Żarnicy /.../ "Zenon" stanął przy samym mostku,na skraju szosy./.../ Dodatkowo od strony Białej zablokowano szosę postawioną w poprzek drogi młocarnią,która w tym czasie nadjechała./.../ Od strony Białej ukazuje się pędzący łązik.Dojeżdża do młocarni i staje.Wysiada z niego oficer i widząc stojącego przy mostku, ubranego w niemiecki mundur "Nieczuję", idzie do niego, coś krzycząc z daleka. "Nieczują"/.../strzela do niego /.../ Na odgłos strzału kierowca łązika robi karkołomny zwrot i na pełnym gazie zaczyna wiać./.../ Od strony Łomaz ukazuje się samochód ciężarowy /.../Samochód staje i wyskakują z niego żołnierze./.../grad pocisków bije w samochód i ziemię obok niego./.../"Zenon" podrywa minerkę i kawalerzystów.Posuwają się skokami./.../Pada ranny w pierś "Hermes"./.../ "Zenon" wysyła kilku chłopców na lewą stronę.Mają zająć Niemców z boku.Sam posuwa się z kilkoma żołnierzami na wprost wzdłuż szosy. Tuż za nim "Atleta".Znów ogień niemieckiej sukii. "Atleta" chwyta się za brzuch i stacza do rowu.Niemcy bronią się rozpaczliwie. Wreszcie z prawej strony padają strzały. To wysłany przez "Zenona" patrol dotarł na miejsce. /.../ W kilka sekund na Niemców spadają chłopcy.Bezpardonowa walka wręcz. W ciągu kilkunastu sekund Niemcy zostają wybici.Zwiało tylko paru. Odwrot.Zabierają ciało "Atlety" i rannego"Hermesa", który wkrótce skonał. Zabierają zdobytą broń i wycofują się w kierunku na Korczówkę."



Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"23 lipca nadal kwaterowaliśmy w Wólce Korczewskiej. Opodal w Korczówce kwateruje oddział BCh "Mariana". /.../ uzyskawszy zezwolenie "Zenona", wysłaliśmy do pobliskich Kozłów trzech speców od aprowizacji./.../naszych trzech zaopatrzeniowców natknęło się na niemiecki samochód./.../"Zenon" pchnął "Jaracha" z minerką i "Jacka" z drużyną, aby zlikwidowali Niemców. /.../ Od strony Kolembrodów dobiega ich szum motorów./.../Za zakrętu ukazuje się mała kolumna./.../ Minerka, rozstawiona po obu stronach drogi, wita Niemców ogniem./.../ z unieruchomionych samochodów wyskakują Niemcy i pod ogniem zajmują stanowiska obronne. /.../Niemców przybywa. Podrywają się do ataku i zalegają pod ogniem./.../Robert ściąga minerkę i wycofuje się ze wsi, zalegając około 250 metrów od zabudowań./.../Tymczasem z Wólki Korczewskiej wychodzą zaalarmowane przez "Hela" plutony. "Zenon" pchnął najpierw pluton drugi por. "Janka". Pluton dochodzi do skraju wsi i zajmuje go bez strzału. Za nim idą plutony pierwszy i trzeci, nad którymi dowództwo obejmuje "Zenon". Zajmują drugi koniec wsi od strony Łomaz. /.../ Z lasu, od strony Łomaz, zaczyna wysuwać się kolumna niemieckich samochodów. "Zenon" rozstawia broń maszynową /.../Niemcy zbliżają się. Zagrały cekaemy, suki i erkaemy /.../Kolumna, uderzona setkami pocisków, zmieszkała się i stanęła./.../ To doborowa jednostka SS. Niemców przybywa. Już nie tylko się bronią, lecz także atakują./.../Oddział rozpoczyna odwrót./.../Już całe Kozły w rękach Niemców. Na klepiskach stodoł poustawiali cekaemy i przez otwarte wrota ślą tysiące pocisków. Erkaemiści usadowili się na dachach i stogach. Mają doskonałe pole widzenia./.../ Pada zabity kapral "Balacha" /.../ "Janek" woła o pomoc. Ze zboża wybiega Witek - "Aleksander" i pada lekko ranny /.../wyskakuje por. "Zdzisław" i wali się na ziemię. /.../Niemcy po zajęciu Kozłów nie atakują dalej./.../Plutony oddziału ściągają na brzeg lasu i jego skrajem ruszają do Leszczanki."



Sokule

Janówka

Grabarka

Janówka

G. Byk.

G. Smalarnia

Michałówka

Leszczanka

Burwin

Witocząż

25. VII. 1944r.
 Bitwa z niemieckim pułkiem artylerii
 stoczona przez Oddział Partyzancki 34p.p
 Armii Krajowej.

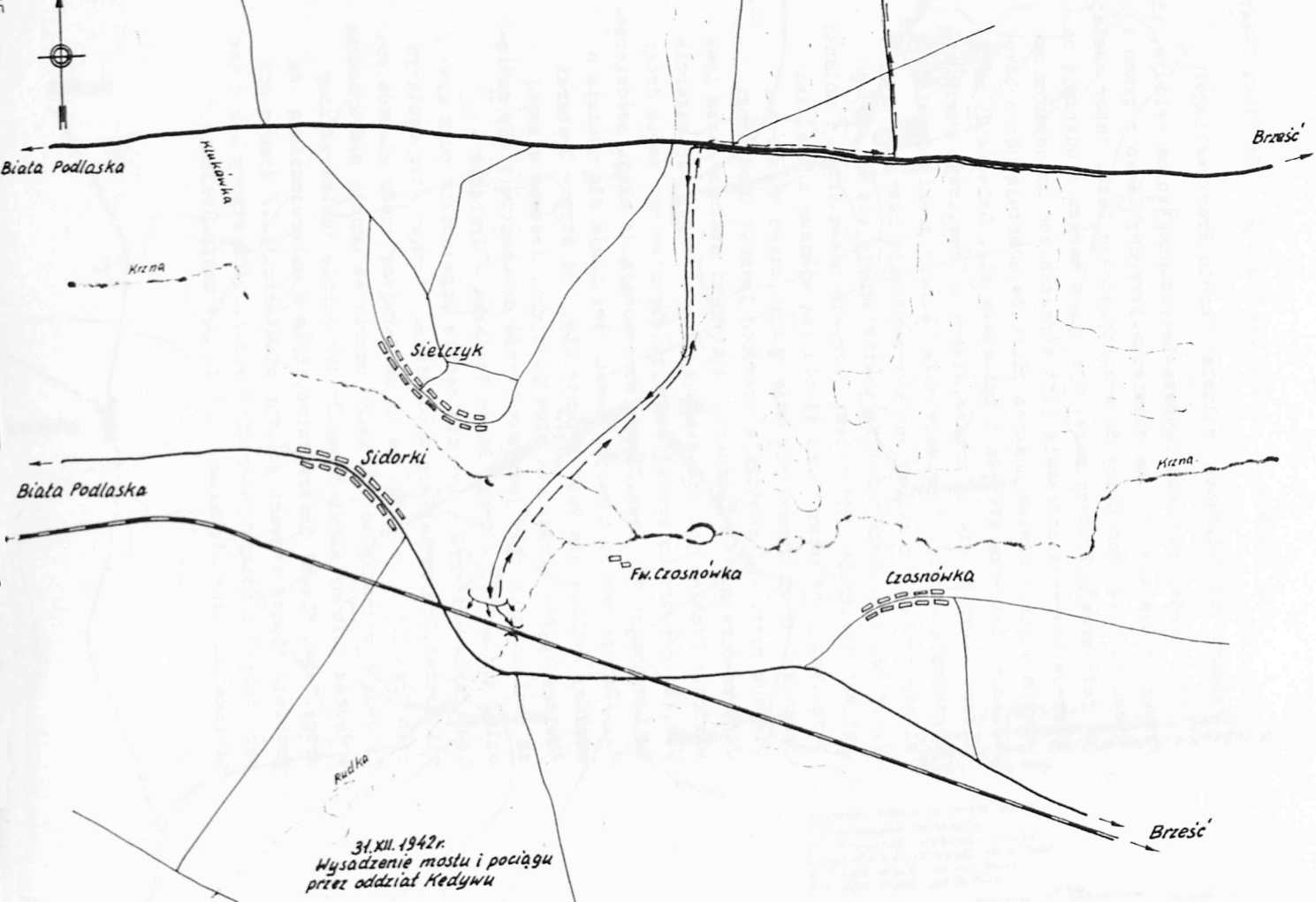
1. Droga oddziału przed bitwą
2. Stanowiska oddziału
3. Stanowiska oddziału „Lecha”
4. Rozprószenie oddziału po bitwie
5. Droga n-pła przed bitwą
6. Droga n-pła po bitwie

1 km.

K. Frankowski

Z książki "Na ścieżkach Podlasia" Karola Frankowskiego:

"Już niedaleko droga Janówka-Leszczanka.Szpica melduje, iż drogą posuwa się kolumna niemiecka.Skręcamy lekko w prawo i przez młodnik dochodzimy do wysokopiennego lasu. Tabor zostaje na jego skraju.Plutony rozwijają się w marszu i uderzają na Niemców.Pierwsze uderzenie jest straszne.Pod zmasowanym na wąskim odcinku ogniem naszych plutonów,uderzających z boku, kolumna niemiecka stanęła i gmieście się. Dziesiątki wozów i koni skłębily się na drodze.Niemcy po chwilowym chaosie organizują obronę. Z przeciwległej strony drogi odpowiadają silnym ogniem. Od strony Janówki napływają nowe ich zastępy. /.../ Bój trwa.Jego punkt centralny skupia się na wprost gajówki Smolarnia. Oddzieleni szerokim pasem drogi i polanki przeciwnicy prowadzą coraz silniejszą wymianę ognia. Ani jedna,ani druga strona nie może podjąć ataku na wprost. Niemców przybywa.Nadciągają nowe ich jednostki od drogi Janówka-Burwin.Inne jednostki od Janówki atakują nasze lewe skrzydło.Oddział już nie atakuje.Oddział broni się zażarcie /.../Niemcy prą do przodu,starając się otworzyć sobie drogę do Leszczanki.Bój trwa.Niemcy wprowadzają do akcji moździerz. /.../Padają zabici i ranni."Zenon" wsłuchuje się uważnie w odgłosy walki.W ułamkach sekundy ciszy od strony Grabarki dobiega odgłos strzałów.A więc plan gra. Jeszcze wczoraj ze znalezionych przy jednym z jeńców dokumentów i map dowiedział się, że dziś drogą Biała Podlaska - Grabarka - Leszczanka -Witoroż - Żerocin będzie przechodził pułk artylerii konnej.Porozumiał się z oddziałem "Lecha" stacjonującym koło Grabarki i ustalił, że ma zaatakujemy czoło Niemców pod Janówką,a w chwilę potem "Lech" uderzy na groblę pod Grabarką w środek kolumny Niemieckiej.My skutecznie zablokowaliśmy drogę.Teraz "Lech" zbiera żniwo,bijąc w unieruchomioną na groblach między stawami kolumnę niemiecką./.../ Zjawia się por."Janek" i rozkazuje wycofać się./.../Od strony Leszczanki dobiega nas głos strzałów./.../ To już chyby Rosjanie."



Biata Podlaska

Krzna

Brześć

Krzna

Sielczyk

Sidorki

Krzna

Biata Podlaska

Fm. Czasnówka

Czasnówka

Rudka

Brześć

31.XII.1942r.
Wysadzenie mostu i pociągu
przez oddział Kedywu

K A L E N D A R I U M

ROK 1941

- jesień; wysadzenie w okolicy Międzyrzecza pociągu towarowego.

ROK 1942

- wiosna; wysadzenie pociągu towarowego w pobliżu stacji Sokule.
- kwiecień; zasadzka na szefa dystryktu lubelskiego na szosie Radzyń - Łuków pod wsią Ulan.
- czerwiec; wysadzenie pod Szaniawami pociągu towarowego.
- 31 grudnia; wysadzenie pociągu urlopowego na przełęście kolejowym rzeki Rudka na trasie Biała Podlaska - Brześć.

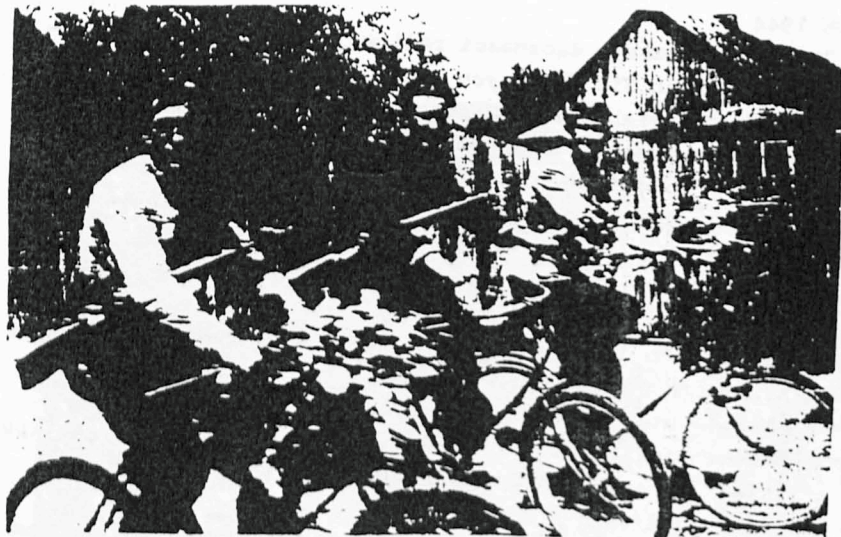
ROK 1943

- styczeń; wysadzenie w okolicy wsi Misie pociągu towarowego.
- kwiecień; przetransportowanie do Terlikowa broni składowanej w Puszczy Białowieskiej, pochodzącej z rozbrojenia się w roku 1939 pułku kawalerii; zamelinowanie broni, a następnie przewiezienie do Bachorzy, skąd odebrał ją patrol Kedywu z Warszawy.
- 2 maja; akcja na załogę majątku Witulin, którą stanowiła żandarmeria niemiecka.
- 3 maja; bitwa w kompleksie leśnym Floria.
- wrzesień; zniszczenie w gminie Huszlew wykazu osób przeznaczonych do wywózki na roboty do Niemiec.
- wrzesień; zdemontowanie torów kolejowych pod wsią Brzozowica.
- 23 października; aresztowanie w domu w Chłopkowie trzech Peryczów.
- 10 grudnia; aresztowania we wsiach Zawadki, Krzymowskie, Krasna i Waśkowólka.
- 15 grudnia; spotkanie na kolonii Kurczyńskiego w Kobylanach cichociemnego radiotelegrafisty por. Stanisława Kujawińskiego "Żonkil" z przydzieloną grupą osłonową z Oddziału Lotnego "Zenona".
- 17 grudnia; transport broni z Małaszewicz do Huszlewa.
- 17 grudnia; w Siedlcach zostają rozstrzelani Peryczowie.
- grudzień; akcja na stacji kolejowej Sokule.



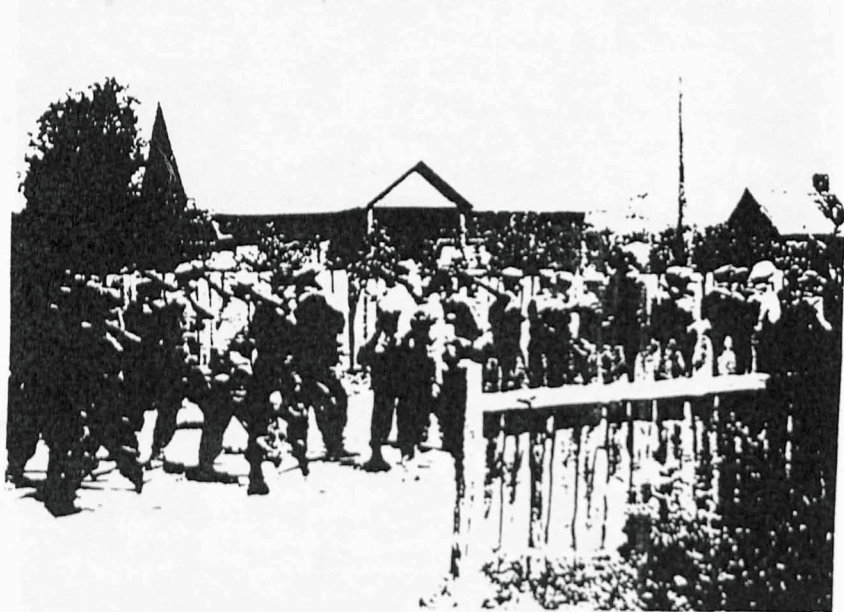
ROK 1944

- 2 lutego; nawiązanie łączności radiowej z Ośrodkiem Dyspozycyjnym Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii.
- 9 lutego; odbicie w lesie na drodze Huszlew - Zienie wywożonych na przymusowe roboty do Niemiec oraz zniszczenie akt gminnych w Huszlewie.
- 16 marca; starcie z obławą niemiecką atakującą Oddział Partyzantki Radzieckiej im. Kowpaka.
- 16 marca; Akcja na KKO w Białej Podlaskiej, zdobyto 1 milion złotych bez strat własnych.
- 25 marca; na drodze Pleterów - Górki atak z zasadki na grupę lotników stacjonujących w Górkach.
- 6 kwietnia; starcie patrolu z żandarmerią we wsi Ossówka.
- 7 -8 kwietnia; osłona planowanej ucieczki z więzienia gestapo w Białej Podlaskiej Stanisława Lewickiego - "Rogala", komendanta rejonu Piszczac.
- 24 - 25 kwietnia; podjęcie na polu zrzutowym pod Mariampolem zrzutu z 1 samolotu.
- 24 -25 kwietnia; podjęcie części zrzutu na polu zrzutowym pod Klonownicą.
- 30 kwietnia; rozbicie pod wsią Wygoda niemieckiego oddziału pelengacyjnego/namiarowego/ ściągniętego z białostockiego w celu wykrycia i zlikwidowania działającej przy oddziale radiostacji KG AK o kryptonimie "R-31".
- maj; akcja zaopatrzeniowa, atak na załogę majątku Turów.
- 7 maja; dołączenie do oddziału 16 żołnierzy radzieckich zbiegłych z niewoli.
- 22 - 27 maja; akcja osłonowa wydobycia V-2 z Bugu, walki w lasach mierzwickich z patrolami jednostki Afrikacorpus.
- 16 czerwca; likwidacja na szosie koło Woźnik pełnomocnika rządu GG do spraw przesiedleń ludności.
- 1 czerwca; trzeci przelot amerykańskiego lotnictwa bombowego, przejęcie 7 lotników z superfortecy.
- 29 czerwca; poświęcenie i przekazanie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Podlasia, uroczystość w Jeziorach.



IPN-II-490

7 sierpnia 1944r. - uroczysty wjazd do Białej Podlaskiej.

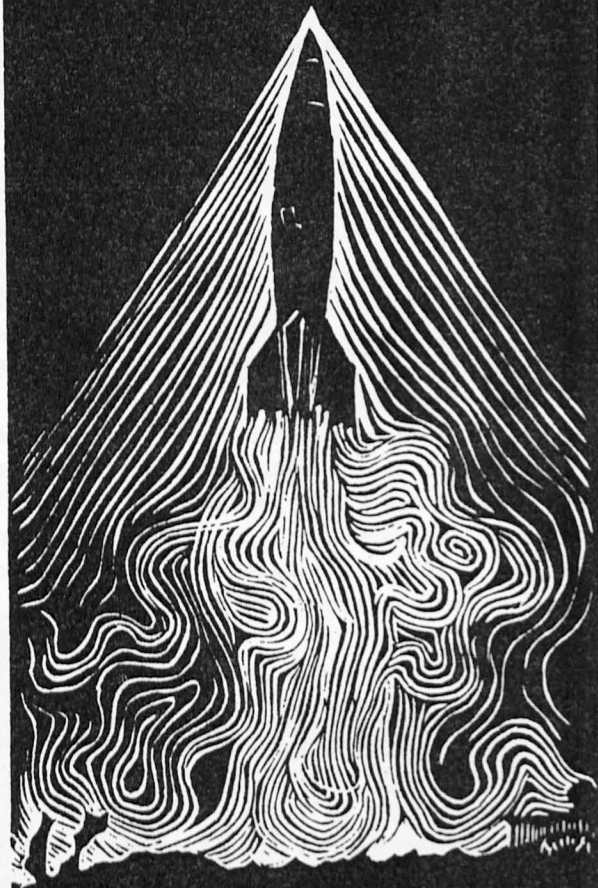


IPN-II-487

- 30 czerwca; bitwa w Jeziorach, po przeszło 4 godzinnej walce oddział wychodzi z okrążenia; dowódca oddziału po krótkiej walce w Chotyczach przebija się przez linię nieprzyjaciela i nocą przeprowadza lotników w bezpieczne miejsce.
- 1 lipca; Niemcy dokonują egzekucji mieszkańców Chotycz i przynajmniej zżalanych.
- 21 lipca; zasadzka na samochód z wermachtem na szosie Łomazy - Dubów.
- 23 lipca; bitwa pod wsią Kozły z wycofującymi się jednostkami dywizji SS.
- 25 lipca; oddział atakuje kolumnę artylerii konnej w pobliżu wsi Janówka w okolicy gajówki Smolarnia, idącą od wsi Grabarka w kierunku wsi Leszczanka; równocześnie oddział "Lecha" atakuje kolumnę na groblach w Grabarce; nawiązano łączność z 326 Dywizją Kubańską Armii Radzieckiej dowodzoną przez płk. Pawłowskiego.
- 25-26 lipca; patrol dowodzony przez Roberta Domańskiego - "Jaracha" prowadzi jako szpica radziecką kompanię szturmową i bierze udział w zdobyciu Międzyrzecza.
- 26 lipca; część oddziału wspólnie z jednostkami wojsk radzieckich pojawiły się, najpierw w dzielnicy Wola, a następnie w śródmieściu Białej Podlaskiej; w tym dniu miasto było wolne od Niemców.
- 27 lipca; przekazanie lotników amerykańskich oraz żołnierzy radzieckich szefowi sztabu armii radzieckiej.
- 27 lipca; początek koncentracji 9 Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej we wsi Leszczanka.
- 7 sierpnia; uroczysty wjazd do Białej Podlaskiej.
- 11 sierpnia; po aresztowaniu w Białej Podlaskiej przez NKWD prawie całego dowództwa 9 Podlaskiej Dywizji oddział partyzancki rozbraja się w pobliżu wsi Zawadki.

"Na ścieżkach Podlasia" - Karol
Frankowski "Kajtek"

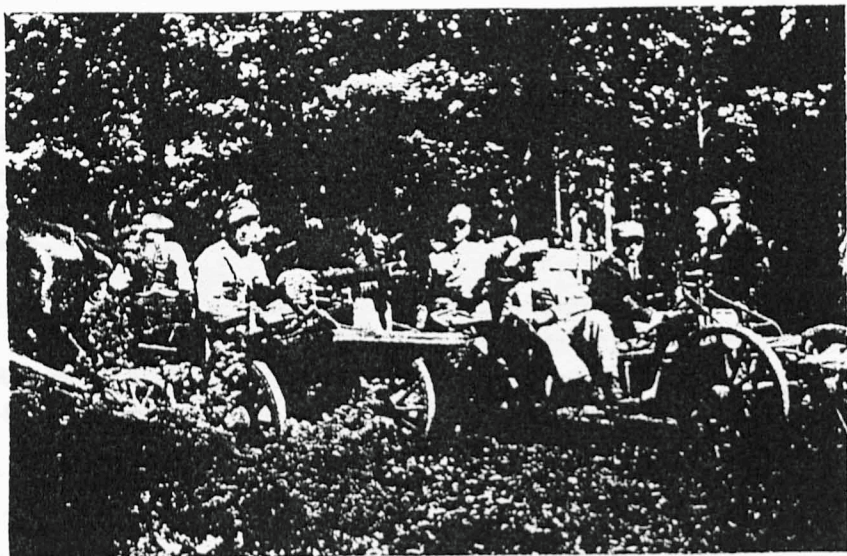
PRÓBY Z BRONIA VI



OKOLICE SARNAK 1944

B I B L I O G R A F I A

1. Arct Bohdan - Polacy w walce z bronią "V".Warszawa 1972r.
2. Caban I, Mańkowski Z. -Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa
w Okręgu Lubelskim 1939-1944.Lublin 1971r.
3. Fedorowicz Marta - Królowej Leśnianskiej Spiewajmy.Leśna Podl
1982r.
4. Frankowski Karol "Kajtek" - Na ścieżkach Podlasia.Lublin 1995r.
5. Lewicki Franciszek -AK w operacji V₂ Sarnaki. 1995r.
6. Lewicki Stanisław "Rogala" - Zapis ocalenia.Warszawa 1969r.
7. Lewandowski Stanisław - Ruch Oporu na Podlasiu 1939-1944.
Warszawa 1976r.
8. Łacic Witold - Jak uratowaliśmy lotników amerykańskich
w:Słowo Podlasia Nr 29/535 z 19.07.1990r.
9. Piskunowicz H. -Działalność zbrojna ZWZ-AK na Podlasiu
w: Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia.
Biała Podlaska 1990r.
- 10.Sroka Jerzy - Biała na Podlasiu.Lublin 1968r.
- 11.Sroka Jerzy - 9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej.
Biała Podlaska 1995r.
- 12.Tucholski J. - Cichociemni. Warszawa 1984r.
- 13.Wachowicz Barbara - Ogród młodości. Warszawa 1990r.
- 14.Wilczur Jacek - Nie umrzesz nadaremnie.Warszawa 1978r.
- 15.Wojewódzki Michał -Akcja V-1,V-2. Warszawa 1975r.
- 16.Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej
w Niemojkach.
- 17.Kordaczuk Sławomir - Spod znaku orła Armia Krajowa
Katalog drugiej z cyklu wystawy o dziejach
oręża i walk o wolność na Podlasiu,Muzeum
Okręgowe,Siedlce 1996r.



O J C Z Y Ź N I E

Szliśmy do Ciebie przez śniegi,
grudniową nocą, pod wiatr ...
Pamiętasz, jak w gęstwie olszyn
tłukły się nasze szeregi,
jak ścieżkom, idąc setkami,
jeden znaczyliśmy ślad?

Pamiętasz? Uśpioną szosą
jeden posuwał się cień ...
A było nas tysiąc i więcej!
Wiosna sadami rozkwitła,
więc w szumie przydrożnych wiśni,
gdy "akcją" dogasał dzień,
nam się marzyła bitwa!
O boju, hetmańskim boju
na równinach szeroko otwartych,
pod chorągwią, w huraganie dział ...
Śniliśmy o rycerskim znoju.
O zwycięskich na szańcu wartach!

sierpień 1944 r. Biała Podlaska.

" MARTA "



Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej
przekazuje trzeci biuletyn z serii " PODLASKIM SZLAKIEM ..."
poświęcony dowódcy Oddziału Partyzanckiego 34 pp AK
majorowi Stefanowi Wyrzykowskiemu " ZENONOWI ".

Kontynuując program " Dziedzictwo Kulturowe
w regionie " dnia 25 maja 1996 roku Szkoła Podstawowa
w Drobinie gm. Leśna Podlaska otrzyma imię
mjr Stefana Wyrzykowskiego " ZENONA ".

Prezentowany materiał może służyć jako
przewodnik w podlaskich wędrówkach szlakiem mjr "Zenona".

KURATOR OŚWIATY

dr Joanna Marchwił

\overline{IV}_F Pod